

Ryszard Frelek u sekretarza generalnego ONZ

NOWY JORK

2 bm. nowo mianowany stały przedstawiciel PRL przy Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, ambasador Ryszard Frelek złożył listy uwierzytelniające sekretarzowi generalnemu ONZ, Kurtowi Waldheimowi.

Nowe eksperymenty w kosmosie

MOSKWA

Już czwarty tydzień kosmonauci Leonid Popow i Walery Biumin przebywają na orbicie okołoziemskiej. W piątek, dzień roboczy na pokładzie zespołu naukowo-badawczego „Salut-6” — „Sojuz-35” — „Progress-9” rozpoczął się, jak zwykle o godz. 8.00. W czasie porannych seansów dwustronnej łączności telewizyjnej, kosmonauci nawiązali kontakt z rodzinami, które przyjechały do Ośrodka Kierowania Lotem.

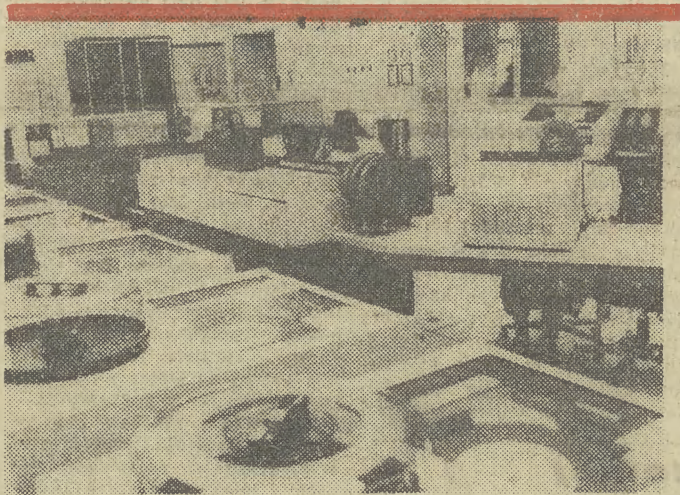
Zaloga wykonuje operacje, zgodnie z programem eksperymentów biologicznych, przewidującym wymianę atmosfery w kontenerach i zaopatrzenie roślin w wodę. Według programu materiałoznawstwa kosmicznego przeprowadza się kolejny eksperyment na urządzeniu „Kristal” w celu uzyskania materiału półprzewodnikowego.

Na dziś zaplanowano rozładowanie statku transportowego „Progress-9”.

Nieudany zamach stanu

HAWANA

Skrajna prawica dokonała w piątek nieudanej próby zamachu stanu w San Salvador. Podatki o tym źródła zbliżone do kół wojskowych w San Salvador.



Centrum Prasowe przy Bulwarze Zubowskim w Moskwie, w trakcie Olimpiady-80 obsłuży blisko 4000 dziennikarzy i fotoreporterów. Będą oni mieli do swojej dyspozycji m. in. 80 kabin telefonicznych, 100 teleksów oraz laboratoria fotograficzne z 25 liniami telefotografii. Na zdjęciu: nowoczesne urządzenia telekomunikacyjne u-

Likwidacja ospy

GENEWA

Zgromadzenie Ogólne Światowej Organizacji Zdrowia przygotowuje formalny dokument o całkowitej likwidacji ospy, która po raz ostatni dała o sobie znać na świecie w roku 1977 w Somalii. Choroba ta pochłonięła w sumie dwa miliony istnień ludzkich.

Eksperti twierdzą, że choroba ta nie odnowi się już, ponieważ jedyne jej „rezerwowe”, wirusy — jako zamrożone szczepionki dla 200 milionów osób — znajdują się pod kontrolą służby zdrowia.

Eksplozja nuklearna w USA

WASZYNGTON

Stany Zjednoczone dokonały na poligonie w stanie Nevada kolejnej eksplozji nuklearnej.

Cena 1 zł

echo

KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 99 (10654)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 3, niedziela 4 maja 1980 r.

Przeгляд cennego dorobku — Ambitne inicjatywy

XXXIV „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy”

Uroczysta inauguracja w Bydgoszczy rozpocznie dzisiaj — 3 maja — XXXIV „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy”. W mieście nad Brdą zostanie przekazana wielka „Księgarnia współczesna”, co będzie zarazem jednym z akcentów obchodzonego w br. 30-lecia „Dni Książki”. W dniu tym swoje święto będzie obchodzić wielotysięczna rzesza naszych bibliotekarzy.

Wielki, barwny festiwal, który towarzyszy nam każdej wiosny niemal od zarania Polski Ludowej, będzie kolejną okazją, poprzez tysiące imprez, do ukazania tego, czego dokonaliśmy w dziedzinie upowszechniania socjalistycznej kultury, do budzenia inicjatyw społecznych prowadzących do dalszego jej rozwoju. Przez swe treści ideowo-polityczne „Dni” będą jak co

roku służyć sprawie obywatelskiego wychowania społeczeństwa, zwłaszcza zaś młodego pokolenia.

„Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy” rozpoczynają się tradycyjnie w rocznicę trzecimajowej Konstytucji 1791 r. Będziemy więc w czasie wiosennego festiwalu nawiązywać do postępowych treści tej pierwszej w Europie ustawy zasadniczej, która chociaż nie zdołała zatrzymać upadku ówczesnego państwa polskiego, była świadectwem woli patriotycznych sił narodu — zachowania niepodległości i moralnego odrodzenia. Idee Konstytucji 3 Maja przyświecały pokoleniom Polaków.

Celem majowego festiwalu jest najszerze upowszechnianie wartości naszej kultury, jej wartości ideowych i artystycznych, co realizujemy zgodnie z polityką kulturalną PZPR.

W czasie „Dni” odbędzie się li-

czne imprezy z okazji 450 rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego, polscy drukarze rozpoczną obchody 110 rocznicy powstania ich organizacji — Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii. Województwo jeleniogórskie przygotowało liczne imprezy jako gospodarz polskiej części II Festiwalu Amatorskiej Twórczości Artystycznej Krajów Socjalistycznych, organizowanego wspólnie z Czechosłowacją i NRD.

ETNA znów czynna

RZYM

Najwyższy czynny wulkan w Europie — Etna we Włoszech, dał znać o sobie po raz pierwszy od września ubiegłego roku. W południowo-wschodniej części szczytu powstał nowy krater, który wypełnił się spora ilością lawy.

Naukowcy z Międzynarodowego Instytutu Badań Etny twierdzą że wznowienie aktywności wulkanu nie zagraża aktualnie mieszkańcom okolic. Przypomina się jednakże, iż poprzednia erupcja Etny pociągnęła za sobą śmierć siedmiorga turystów

Katastrofa górnicza w RFN

BONN

W zachodnioniemieckiej miejscowości Lünen w Nadrenii Północnej — Westfalii, wydarzyła się 1 bm. katastrofa górnicza. Zginęło 3 górników.

Jak podaje Agencja DPA, na głębokości 900 metrów zawalił się jeden z drążonych tuneli.

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wyżu. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Rano zamglenia. W ciągu dnia możliwość wystąpienia słabych opadów deszczu. Wiatr północny i północno-wschodni, prędkość 2-4 m/sek. Temperatura maksymalna dniami plus 4-7, minimalna nocą plus 4-1 st. C. (w)

DLA STAREGO KRAKOWA

W obecności sekretarza Ogólnopolskiego Komitetu Odnowy Krakowa Stefana Markiewicza i wiceprezydenta Krakowa Barbary Guzik przewodniczący KK SD Jan Janowski i przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu SD w Kielcach Bogdan Łysak podpisali porozumienie dotyczące udziału członków SD z kieleccyżny w ratowaniu krakowskich zabytków. Porozumienie przewiduje m. in. prowadzenie szerokiej akcji propagandowej, zbieranie składek na konto odnowy oraz zmobilizowanie rzemiosła kieleccyżny do pełnego i terminowego wykonania prac, podjętych przez nie w dziele odnowy Krakowa. (es)

Akcja komandosów palestyńskich

LONDYN

Komandosi palestyńscy dokonali w piątek akcji zbrojnej w Hebronie na okupowanym przez Izrael zachodnim brzegu Jordanu. Zginęło 5 Izraelczyków, a 16 odniosło rany.

Zamach w Rzymie

RZYM

W stolicy Włoch został ciężko ranny w swej pracowni architekt rzymski, Sergio Lenci. Zamachu dokonało czterech terrorystów z organizacji „Pierwsza linia”. Zamachowcy oddali do architekta strzały raniące go w szyję, a następnie zbiegli.

Przed ambasadą irańską w Londynie, gdzie trzech terrorystów przetrzymuje 19 zakładników, odbyła się demonstracja irańczyków zamieszkałych w Londynie. Domagają się oni uwolnienia zakładników. Zamachowcy nadal domagają się uwolnienia przez władze irańskie 91 więźniów, przetrzymywanych w prowincji Iranu, Chuzestanie, zamieszkałej głównie przez ludność pochodzenia arabskiego. W przypadku odmowy zamachowcy zagrozili wysadzeniem w powietrze budynku ambasady i zabiciem zakładników, z których większość to irańscy dyplomaci. Rząd irański — jak wiadomo — stanowczo odmówił spełnienia żądań zamachowców. CAF — AP — telefoto

Polska ponownie wybrana do organów

Rady Gospodarczej i Społecznej

Podczas bieżącej sesji Rady Gospodarczej i Społecznej, która w hierarchii ONZ następuje po Zgromadzeniu Ogólnym i Radzie Bezpieczeństwa, Polska została ponownie wybrana do 3 podstawowych organów tego ciała. W wyniku wyborów, 2 bm. w Nowym Jorku, Polska ponownie weszła w skład: Komisji Praw Człowieka, Komisji ds. Rozwoju Społecznego oraz do Rady Zarządzającej ONZ-owskim Programem Rozwoju.

Wybór ten jest wyrazem uznania międzynarodowego dla wkładu Polski w prace ONZ w dziedzinie gospodarczej i społecznej.

„Kaliskie spotkania Teatralne”

2 bm. rozpoczęły się 20 jubileuszowe „Kaliskie Spotkania Teatralne”, które przypadają w 180. rocznicę założenia w Kaliszu sceny dramatycznej przez Wojciecha Bogusławskiego.

Tradycyjnie „Kaliskie Spotkania Teatralne” zainaugurowali gospodarze Festiwalu, prezentując sztukę swego patrona „Henryk VI na łowach” w reżyserii Ryszarda Ronczewskiego.

W tegorocznym przeglądzie weźmie ponadto udział 8 zespołów z Warszawy, Poznania, Krakowa, Gdańska i Łodzi.

Wstrząsy podziemne w Turcji

W piątek, szwedzkie obserwatorium wojskowe w Hagfors zarejestrowało wstrząsy podziemne w rejonie południowej Turcji. Siła wstrząsów osiągnęła 5,4 stopnia według 9-stopniowej skali Richtera.

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Mielcu rozpoczęła produkcję pierwszego w świecie samolotu rolniczego o napędzie odrzutowym M-15. Badania prowadzone na terenie Polski i Związku Radzieckiego wykazały, że jest to samolot o największym udźwigu chemikaliów: nawozów mineralnych lub środków ochrony roślin, a także stosunkowo szerokim pasie opylania pól. Obecnie w rzeszowskiej WSK trwa montaż pierwszej serii dwuosobowych samolotów odrzutowych, przeznaczonych dla odbiorcy radzieckiego. Służby one będą do szkolenia pilotów dla agrolotnictwa. Na zdjęciu: samolot rolniczy o napędzie odrzutowym M-15 w locie.

CAF — Andrzej Lokaj

ZE ŚWIATA

OFICJALNY rzecznik Białego Domu zakomunikował, że prezydent USA Jimmy Carter zwołał na dzisiaj w swej podmiejskiej rezydencji w Camp David, pilną konferencję w celu omówienia „zagadnień bezpieczeństwa narodowego USA”.

Z SANTIAGO DE CHILE donoszą o aresztowaniach, jakich dokonali i mają siły bezpieczeństwa, osadzając w więzieniu 52 osoby. Aresztowania z powodu udziału w demonstracjach pierwszomajowych odbyły się na terenie całego kraju.

Papież Jan Paweł II rozpoczął wizytę w Afryce

KINSZASA

2 bm. Papież Jan Paweł II przybył na lotnisko Džili w Kinszasie, rozpoczynając piątą w czasie swego pontyfikatu podróż zagraniczną, prowadzącą tym razem do Afryki. Jej pierwszym etapem jest Zair.

Witany przez tłumnie zgromadzoną na lotnisku ludność Zairu, Jan Paweł II po wyjściu z samolotu przykleknął i ucałował ziemię afrykańską. Papieża powitał prezydent Mobutu Sese

Seko oraz członkowie rządu zairskiego, miejscowa hierarchia kościelna, szefowie placówek dyplomatycznych, wśród nich ambasador PRL, Tadeusz Dedo oraz duchowieństwo i rzesze wiernych.

Program dziesięciodniowej podróży Papieża obejmuje, oprócz Zairu, wizyty w 5. innych krajach kontynentu afrykańskiego: Ludowej Republice Konga, Kenii, Ghanie, Górnej Wolcie i na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Podróż ma charakter przede wszystkim religijny, na co wskazywali zarówno komentatorzy watykańscy jak i sam Jan Paweł II.

Religia katolicka została przyzniesiona na Czarny Ląd przez misjonarzy europejskich, którzy przybyli tam razem z kolonistami. Obecnie w Zairze i Ghanie odbywają się uroczystości jubileuszowe z okazji stulecia istnienia Kościoła Katolickiego w tych krajach. Do końca epoki (Dokończenie na str. 2)

krótko z dalekopisu

● Cena paliw w Holandii wzrasta od dzisiaj średnio o 4 procent. Litr benzyny „Super” kosztować będzie w związku z tym 1,51 guldena (0,75 dolara), zaś litr „Normal” — 1,48 guldena (0,74 dolara).

● Z Buenos Aires donoszą o ewakuowaniu 25 tys. osób z terenów objętych katastrofalną, największą w tym stuleciu w Argentynie, powodzią. Z dotychczasowych danych wynika, że woda pokryła blisko 40 tys. km kwadratowych; zginęło dotąd 7 osób.

● Pierwsza w Europie zachodniej fabryka produkująca seryjne samochody elektryczne ma powstać w 1981 roku w Belgii. Ma ona wytwarzać rocznie 5000 samochodów.

● Nowojorski taksówkarz, 41-letni Albert Lew, został sterroryzowany przez pasażera i ograbiony z 225 dolarów; wówczas taksówkarz wyjął z ukrycia własny pistolet i kilkakrotnie strzelił do bandyty w chwili, gdy ten opuszczał samochód. Zwiłki zastrzelonego rabusia zawiózł wprost na posterunek policji, oddając w ręce sprawiedliwości.

ZAPRASZAMY DO ILUZJONU w kinie „MŁODA GWARDIA”

«Najdłuższy dzień» — prod. USA

— sobota, 3 maja, godz. 15 i 19

K-3347



MIŁOŚNICY POLSKIEGO ROCKA!
Wojewódzka Agencja Imprez Artystycznych w Katowicach — ZAPRASZA w poniedziałek 5 maja, o godzinie 16 i 19 — do hali „Wisły” w Krakowie na koncert

MUZYKA MŁODEJ GENERACJI
z udziałem zespołów: MECH, KASA CHORYCH, EXODUS, KOMBI i UKŁAD.
Prowadzi Izabella Lipka.
Bilety do nabycia w „Filmotechnice” i w hali „Wisły”
K-3258

E. Babiuch przyjął W. Pahra

Polsko-austriackie rozmowy plenarne

2 dni, przez Rady Ministrów Edward Babiuch przyjął przebywającego z oficjalną wizytą w Polsce federalnego ministra spraw zagranicznych Republiki Austrii Willibald Pahr.

2 bm. był drugim dniem oficjalnej wizyty, jaką składa w Polsce federalny minister spraw zagranicznych Republiki Austrii Willibald Pahr.

Tego dnia austriacki gość złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Emilowi Wojtaszkowi. Następnie w siedzibie MSZ odbyły się polsko-austriackie rozmowy plenarne, którym przewodniczyli obaj ministrowie.

Poczty Przyjaźni w Bratysławie i Krakowie

Ostatnio odbyła się w Bratysławie (CPRS) uroczystość nadania nowego powstałemu urządowi pocztowo-telekomunikacyjnemu nazwy: „Poczta Przyjaźni Bratysława - Kraków”. W uroczystości tej wzięła udział delegacja krakowskich łącznościowców, która między innymi zapoznała się bliżej z pracami urzędów w zaprzyjaźnionym mieście.

Również w Krakowie 17 maja br. nastąpił uroczysty przemianowanie UPT Kraków-65 przy ul. Wrocławskiej 48 na placówkę pocztową im. Miasta Bratysławy. Inicjatywy te mają nie tylko znaczenie symboliczne. Obydwaj urzędy nawiązały stały kontakt i prowadzić będą stałe wymiary doświadczeń w zakresie techniki i modernizacji usług pocztowych, jak i w dziedzinie organizacji pracy.

1-majowe przemówienie Fidela Castro

NA WIEDZĘ 1-majowym w Hawanie, który zgromadził ponad milion mieszkańców Kuby, przemówienie wygłosił Fidel Castro. Wiele uwagi poświęcił on kampanii antykubańskiej rozwijanej przez Waszyngton, której zasadniczym elementem była decyzja przeprowadzenia na początku maja manewrów wojskowych USA w rejonie Karaibów z desantem piechoty morskiej w bazie wojskowej USA Guantanamo, położonej na Kubie.

Fidel Castro poinformował, że USA anulowały tę decyzję i że manewry zostały odwołane. Prywódcą kubanek odwołał jednocześnie równoległe ćwiczenia wojskowe sił zbrojnych Kuby w okrogu wschodnim kraju, gdzie położona jest baza Guantanamo.

Fidel Castro określił decyzję administracji USA jako sukces narodu kubańskiego i solidarności międzynarodowej. Podał on, że wiadomość została mu zakomunikowana przez szefa sekcji kubańskiej Departamentu Stanu Mylesa Frechette.

Fidel Castro wezwał rodaków do zachowania czujności oraz poinformował, że KP Kuby poleca utworzenie nowego korpusu zbrojnej milicji terytorialnej, w której skład wejdą wszyscy obywatele zdolni uczestniczyć w obronie „każdej piędzi terytorium kraju”.

Tragiczny finał zabawy z niewypałem

We wsi Borowe koło Howej Zagąskiej w woj. zielonogórskim, czworo rodzeństwa Kwiatkowskich: 11-letni Gustaw, 9-letni Marek, 8-letnia Kazimiera i 7-letnia Małgorzata, znalazło podczas zabawy niewypał pistoletu moździerzyowego. Manipulując przy znalezisku, dzieci spowodowały eksplozję.

W rezultacie, obaj chłopcy ponieśli śmierć na miejscu. Ranne dziewczynki w tym jedna ciężko - przewieziono do szpitala.

Rozmowy wykazały zbliżność poglądów w wielu omawianych sprawach. Podkreślono fundamentalne znaczenie umiędziania pokoju, procesu odprężenia i współpracy w Europie i na świecie. Omawiane były zgłoszone w tej dziedzinie propozycje. W tym polska inicjatywa odbycia w Warszawie konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia.

Pezytywnie oceniono dotychczasowy stan stosunków polsko-austriackich. Podkreślono wiele działań na rzecz ich wszechstronnego rozwoju.

W siedzibie MSZ podpisano polsko-austriacką umowę wieloletnią o dostawach zboża.

E. Wojtaszek podejmował w Jabłonie śniadaniem W. Pahra i towarzyszące mu osoby. Obaj ministrowie wygłosili przemówienia.

2 bm. minister spraw zagranicznych Austrii złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Pełne wykonanie zadań planu warunkiem umocnienia równowagi rynkowej

2 bm. odbyła się w Łodzi narada przedstawicieli samorządów robotniczych i organizacji handlowych spółdzielczości pracy oraz robotników, zjednoczeń i przedsiębiorstw wytwarzających wyroby rynkowe.

W naradzie uczestniczyli m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier - Mieczysław Jagielski, z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Kazimierz Barcikowski, członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR - Zdzisław Karowski.

W toku obrad podkreślano, że tegoroczny plan dostaw rynkowych jest napięty i realizowany w warunkach nadal występujących trudności surowcowych. Utrzymuje się również szybkie.

Papież w Afryce

(Dokończenie ze str. 1) kolonialnej cała hierarchia kościelna składała się, podobnie jak większość kleru, z Europejczyków. Obecnie Kościół katolicki afrykanizuje się, dostosowując się do nowych warunków państwowych i do szybkich w wielu krajach reform społecznych.

Jan Paweł II przybył do Afryki w celu umocnienia nowych nurtów w życiu i działalności tamtejszego Kościoła. Podróż Papieża ma być przejawem poparcia wszelkiego rasizmu i wyrażenia szacunku dla tradycji, kultury i osiągnięć Czarnego Lądu.

Podróż - jak stwierdził Papież na lotnisku w Kinszasie - jest też misją dobrej woli, mającą służyć wielkiej sprawie pokoju i braterstwa wszystkich ludzi.

Jan Paweł II jest drugim z kolei papieżem, który odwiedza Afrykę. Pierwszym w historii papieżstwa był Paweł VI, który w 1969 r. udał się do Ugandy.

Oblicza się, że na 450 mln Afrykańczyków, 52 mln - to katolicy.

Co słyszać?

Po rozwodzie neapolitańskiego przemysłowca Lorado Ferliano, klub piłki nożnej A.C. Napoli stał przed nie lada problemem: była żona Flora otrzymała połowę majątku, w tym również połowę drużyny piłkarskiej. 45-letnia rozwódka jest tak atrakcyjna, że niemal wszyscy gracze drużyny chcieli się znaleźć w jej „potłówie”.

Z KRAJU

W DNIACH 7-10 bm. odbędzie się w Warszawie spotkanie kobiet Europy pod hasłem „Kobiety przeciw faszyzmowi, za pokojem i rozbrojeniem”. Oczekuje się, że w tym spotkaniu, które będzie miało charakter dyskusji okrągłego stołu, weźmie udział ok. 70 przedstawicieli organizacji kobiecych krajów europejskich oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady. W obradach będzie też uczestniczyła delegacja Światowej Demokracji-

100-lecie Gimnazjum w Sanoku

Liceum Ogólnokształcące w Sanoku noszące dziś imię Komisji Edukacji Narodowej obchodzi w maju br. swoje 100-lecie. Szkoła ta wykształciła kilka pokoleń Polaków, spośród których setki zginęło na frontach I i II wojny światowej oraz w czasach hitlerowskich. Najstarszy z żyjących absolwentów sanockiego gimnazjum zdawał maturę przed 75 laty. Stąd też wyszło wielu wybitnych wychowanków, m. in.: prof. dr Julian Krzyżanowski, prof. dr Adam Vetulani, prof. Stefania Skwarczyńska i gen. Bronisław Kelling. Podczas jubileuszowych uroczystości odsłonięto tu również pamiątkowe tablicę poświęconę 100-leciu szkolnictwa na terenie Sanoka i 100-leciu gimnazjum. (aż)

Przed „Dniami Tokarni” w Krakowie

W przyszłym tygodniu, staraniem Krakowskiego Domu Kultury pałac „Pod Baranami” mieszkańców naszego miasta będą mieli okazję zapoznać się z dorobkiem kulturalnym gminy Tokarnia.

Wczoraj na konferencji prasowej i sekretarz KG PZPR, Zdzisław Bajor i naczelnik Mieczysław Sepiak przedstawili dziennikarzom najważniejsze osiągnięcia tej, najdalej na południe wysuniętej wsi letniskowej aglomeracji miejsko-krakowskiej.

Malownicze stoki górskie, duże obszary łąk, czysta woda i nieskażone powietrze to główne walory tego rejonu. Tokarnia ma więc szanse stać się miejscem sebotnio-miejskiego wypoczynku mieszkańców Krakowa, może tu również za pośrednictwem „Wawel-Touristu” zazerwować sobie miejsca w kwaterek prywatnych na letnie wczasy. Szczególnie duża popularnością cieszą się prowadzone wspólnie z Krakowskim Klubem Jazdy Konnej wczasy w siadle i na koźle.

Już 10 bm. od godz. 16 rozpocznie się impreza „Dni Tokarni”. O szczegółach poinformujemy Czytelników w najbliższych numerach gazety. (ms)

Z sali koncertowej Wangenheim-Ratusiński

Z sympatią powitaliśmy znów w Filharmonii wczoraj, w piątek, Volkera Wangenheima, dyrygenta z RFN, wypróbowanego i cenionego przyjaciela polskiej muzyki. Volker Wangenheim tym razem przyjechał do Krakowa na koncert z repertuarem tradycyjnym - klasycznym. Haydn - Symfonia C-dur nr 90, Mendelssohn - I koncert fortepianowy g-moll i Beethoven - VII symfonia.

Partnerem w I koncercie Mendelssohna stał się wczoraj dla Wangenheima, młody, a wcale utalentowany polski pianista Andrzej Ratusiński. Razem stworzyli doskonałą, wzajemnie uwarunkowaną, pojmującą, duet. Andrzej Ratusiński jest obecnie w rozkwicie swej pianistycznej formy. Mnóstwo zalet w tej grze: piękne, miękkie, elastyczne uderzenie, pełnokrwisty, acz doskonale trzymany na wodzy temperament, w pełni stojący w usługach idei interpretacyjnej. Pianista to przepięcny rytm, który wprost emanuje z niego, udziela się orkiestrze, słuchaczom... A przy tym - coś za niezwydny, oszałamiający niekiedy swą sprawnością aparat pianistyczny! Ratusiński grał solową partię, a Wangenheim czuwanie, z potłotem i fantazją, a razem w pełnej dyscyplinie prowadził orkiestrę. Bardzo, bardzo dobre wykonanie.

Wangenheim, gdy pozostawał sam na placu boju - tylko z orkiestrą - kierował wykonaniem symfonii: C-dur Haydna i „Siódmej” Beethovena. Muzyka Haydna pod ręką Wangenheima - a w wykonaniu naszej filharmonicznej orkiestry - była pełną utoką, dźwięk wypolerowany,

Wyrok w procesie St. Burzyńskiego

Sąd Rejonowy w Łodzi rozprawył sprawę Stanisława Burzyńskiego, bramkarza I-ligowej drużyny piłkarskiej RTS Widzew, oskarżonego o to, że prowadząc samochód osobowy spowodował wypadek, potrącając przechodnia, a następnie odjechał, nie udzielając mu pomocy. Przechodzień w wyniku doznanych obrażeń zmarł. Sąd uznał St. Burzyńskiego winnym spowodowania wypadku oraz niedzielenia pomocy i skazał go na 2,5 roku pozbawienia wolności. Sąd orzekł ponadto w stosunku do oskarżonego 4-letni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Wyrok nie jest prawomocny.

cznej Federacji Kobiet, która zamierzala to spotkanie. 1. BM. zainaugurowano w tarnowskim kinie „Kosmos” i Krajowy Festiwal Filmów Sportowych o „Złoty Laur”. Organizatorami festiwalu, są: GKKFIT, PKOl, Naczelny Zarząd Kinematografii, Komitet ds. Radia i Telewizji oraz Urząd Wojewódzki w Tarnowie.

Plenum RN ZHP

W Warszawie odbyło się 2 bm. plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego. Omawiano najważniejsze problemy przed VII Zjazdem ZHP, który odbędzie się w I kwartale 1981 r.

Plenum przyjęło uchwałę, w której wskazuje się, że istotnym okresem dyskusji przed VII Zjazdem ZHP będzie tegoroczna Harcerska Akcja Letnia, kursy instruktorskie, obozy drużyn i szeregów HSPS.

Plenum przychyliło się do próby Jerzego Wojciechowskiego o zwolnienie go, w związku z przejściem do innej pracy, z funkcji naczelnika ZHP. Plenum powołało na tę funkcję harcmistrza Polski Ludowej, dotychczasowego zastępcę naczelnika ZHP - Andrzeja Ornata.

Przed „Dniami Tokarni” w Krakowie

W przyszłym tygodniu, staraniem Krakowskiego Domu Kultury pałac „Pod Baranami” mieszkańców naszego miasta będą mieli okazję zapoznać się z dorobkiem kulturalnym gminy Tokarnia.

Wczoraj na konferencji prasowej i sekretarz KG PZPR, Zdzisław Bajor i naczelnik Mieczysław Sepiak przedstawili dziennikarzom najważniejsze osiągnięcia tej, najdalej na południe wysuniętej wsi letniskowej aglomeracji miejsko-krakowskiej.

Malownicze stoki górskie, duże obszary łąk, czysta woda i nieskażone powietrze to główne walory tego rejonu. Tokarnia ma więc szanse stać się miejscem sebotnio-miejskiego wypoczynku mieszkańców Krakowa, może tu również za pośrednictwem „Wawel-Touristu” zazerwować sobie miejsca w kwaterek prywatnych na letnie wczasy. Szczególnie duża popularnością cieszą się prowadzone wspólnie z Krakowskim Klubem Jazdy Konnej wczasy w siadle i na koźle.

Już 10 bm. od godz. 16 rozpocznie się impreza „Dni Tokarni”. O szczegółach poinformujemy Czytelników w najbliższych numerach gazety. (ms)

Z sali koncertowej Wangenheim-Ratusiński

Z sympatią powitaliśmy znów w Filharmonii wczoraj, w piątek, Volkera Wangenheima, dyrygenta z RFN, wypróbowanego i cenionego przyjaciela polskiej muzyki. Volker Wangenheim tym razem przyjechał do Krakowa na koncert z repertuarem tradycyjnym - klasycznym. Haydn - Symfonia C-dur nr 90, Mendelssohn - I koncert fortepianowy g-moll i Beethoven - VII symfonia.

Partnerem w I koncercie Mendelssohna stał się wczoraj dla Wangenheima, młody, a wcale utalentowany polski pianista Andrzej Ratusiński. Razem stworzyli doskonałą, wzajemnie uwarunkowaną, pojmującą, duet. Andrzej Ratusiński jest obecnie w rozkwicie swej pianistycznej formy. Mnóstwo zalet w tej grze: piękne, miękkie, elastyczne uderzenie, pełnokrwisty, acz doskonale trzymany na wodzy temperament, w pełni stojący w usługach idei interpretacyjnej. Pianista to przepięcny rytm, który wprost emanuje z niego, udziela się orkiestrze, słuchaczom... A przy tym - coś za niezwydny, oszałamiający niekiedy swą sprawnością aparat pianistyczny! Ratusiński grał solową partię, a Wangenheim czuwanie, z potłotem i fantazją, a razem w pełnej dyscyplinie prowadził orkiestrę. Bardzo, bardzo dobre wykonanie.

Wangenheim, gdy pozostawał sam na placu boju - tylko z orkiestrą - kierował wykonaniem symfonii: C-dur Haydna i „Siódmej” Beethovena. Muzyka Haydna pod ręką Wangenheima - a w wykonaniu naszej filharmonicznej orkiestry - była pełną utoką, dźwięk wypolerowany,

Polska motoryzacja - wczoraj i jutro

Wypowiedź ministra Aleksandra Kopeia

W wypowiedzi udzielonej PAP - minister przemysłu maszynowego Aleksander Kopeć omówił osiągnięcia naszej motoryzacji i programy dalszego jej rozwoju, stwierdzając m. in.:

— Osiągnięcia produkcyjne lat 70. były wynikiem dużych przedsięwzięć inwestycyjnych w przemyśle motoryzacyjnym.

Efektom realizacji programów rozwojowych oraz wysiłku załóg fabryk motoryzacyjnych jest poważny wzrost liczby samochodów na naszych drogach. Mamy już przeszło 2 miliony samochodów osobowych czyli 4-krotnie więcej niż w 1970 roku, ek. pół miliona samochodów ciężarowych i dostawczych, kilkadziesiąt tysięcy autobusów.

Program na lata 1980-1985, który opracował przemysł motoryzacyjny w oparciu o uchwały VIII Zjazdu PZPR, jest ambitny. Planuje się, że produkcja samochodów osobowych zbliży się do poziomu pół miliona wozów rocznie; zwiększy się zwłaszcza produkcja „fiatów 125p”, których zamierza się wytwarzać rocznie ok. ćwierć miliona (w br. ok. 216 tys.). Produkcja „fiatów 125p” i „polonezów” wzrośnie do poziomu 140 tys. sztuk. Przewiduje się, że w pierwszej połowie lat 80. ruszy produkcja nowych odmian wytwarzanych dziś samochodów osobowych.

Planuje się, że w końcu lat osiemdziesiątych będziemy rocznie produkować ok. 10 tys. ciężarówek o dużej ładowności i ok. 15 tys. wozów o średniej ładowności. Produkcja autobusów wzrośnie do 10 tys. rocznie.

Program rozwoju motoryzacji poświęca dużo uwagi oszczędności paliw. Jednym z podstawowych kierunków ograniczenia ich zużycia będzie dieselizacja samochodów. W FSO wspólnie z Przemysłowym Instytutem Motoryzacji, prowadzi się prace mające na celu skonstruowanie odpowiedniego silnika wysokoprężnego do średnich samochodów osobowych „fiat 125p” czy „polonez”. W podobnym kierunku zmierzają działania inżynierów zajmujących się samochodami dostawczymi, ciężarowymi

i autobusami. Planuje się, że już za kilka lat zdecydowana większość tych pojazdów będzie wyposażona w silniki Diesla, zużywające o 25-30 proc. mniej paliwa.

Depesza kondolencyjna

E. Babiucha do A. Kosygina

W związku z katastrofą górniczą w kopalni węgla „Gorskaja” w Zagłębiu Donbaskim, przez Rady Ministrów Edward Babiuch wystosował depeszę kondolencyjną do przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Aleksieja Kosygina.



Wieczór z nieznanym

Krakowski teatr telewizyjny dotąd trzymał się na dobrym poziomie i nagle zaprzagnął pokazać „coś lejszego”. Ale „coś lejszego”, to nie znaczy koniecznie - coś gorszego. Gdyby tak było, to prawie wszystkie teatry w Polsce byłyby teatrami rewiowymi.

Sztuka Gilesa Coopera, aczkolwiek jest on „współczesnym dramaturgiem”, nie ma wiele wspólnego ze współczesnością ani naszą, ani angielską. To po prostu wtrąta replika konceptu dramaturgii egzystencjalistycznej, w której odkryto: że my, ludzie istniejemy dopiero wtedy, gdy ktoś z zewnątrz na nas spojrzy. Tutaj jest tak samo: w absurdalnej intrydze, w całkowicie wymyślonych sytuacjach dochodzi do odkrycia kart przez wieloletnie i pozornie zgodne małżeństwo. Sprawa jest przypadkowy przechodzień, którego obecność sprawia, że małżonkowie patrzą na siebie na nowo i tym razem - z nienawiścią.

Ale żebyż to tak było pokazane, jak tu opisuje, gdzie tam - mimo wysiłku i fachowości znanych i doskonałych krakowskich aktorów, sytuacje zarysowują się blado, dialogi mają sens pozorny. Tadeusz Huk patrzy przenikliwie i znacząco - ale coś poradzi, skoro niewiele ma do powiedzenia. Nawet pani Teresa Budzisz-Krzyżanowska tu nie pomogła; no ale trudno, - w piątek zawsze był post. (masz)

Teatr TV Kraków: Giles Cooper „Wieczór z nieznanym” Reżyseria - Krzysztof Gradowski, Scenografia - Jolanta Eoni-Marezyńska, Wystąpili: Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Edward Lubaszewski i Tadeusz Huk.

Maria 1° Tylkowa 2° Gachowa

nasza najdroższa Matka i Babcia, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w Krakowie dnia 30 kwietnia 1980 r., w wieku 69 lat, pozostawiając nas pogrążonych w głębokiej żałobie i smutku.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy odprawione zostanie w kaplicy na cmentarzu na Salwatorze w poniedziałek 5 maja, o godz. 15, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI

Kazimierz Sum

nasz najdroższy Maz, Ojciec i Dziadek, b. podoficer zawodowy 6 baonu pancernego WP, uczestnik kampanii wrześniowej, b. długoletni pracownik Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego Łączności Nr 5 w Krakowie i Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczej, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Krakowie dnia 30 kwietnia 1980 r., w wieku 74 lat, pozostawiając nas pogrążonych w głębokiej żałobie i smutku.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie przy zwłokach w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w środę 7 maja, o godz. 11, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA

Zagospodarowanie Wisły

Pływający tabor i jego ładunek nie mogą stanowić nowego zagrożenia dla środowiska

Na całej 940-kilometrowej trasie przepływu Wisły przewiduje się jej zagospodarowanie. Zaczęto od inwestycji dla żeglugi. Wiąże się to z koniecznością zabezpieczenia rzeki przed dotychczasowymi i nowymi zanieczyszczeniami. Rozmawiam na ten temat z kier. Pracowni Gospodarki Wodami Powierzchniowymi Krak. Oddz. Instytutu Kształtowania Środowiska dr inż. STANISŁAWEM AUGUSTYNIAKIEM. Oto relacja z tej rozmowy.

UWAGA, STOPIEŃ!

Stopień wodny piętrząc wodę za pomocą śluz reguluje jej odpływ. Z ograniczeniem swobodnego spływu wód ograniczony jest spływ zanieczyszczeń. Na Wiśle mamy taką sytuację wyżej stopni w Łęczanach, Przewozie i Dąbiu. Piętrzenie to jest szczególnie dotkliwe dla Krakowa. Woda bowiem zatrzymuje się i następnie cofa aż po rejon Wawelu i mostu Dębnickiego. Osadzające się w korycie rzeki zanieczyszczenia tworzą tzw. barierę biochemiczną. Odkładanie się nieczystości stałych i skupianie chemicznych powoduje obumieranie rzeki, uniemożliwia samoczyszczenie, nawet częściową regenerację wód, zatrzymuje — nie mówiąc już o fetorze — atmosferę nad rzeką. Infiltracja skażonych wód zagraża nadbrzeżnym terenom. Zjawisko groźne jest w miastach i na wsiach, w rejonach rolniczych, dla życia biologicznego gleby, roślinności, zwierząt.

W skład kaskady górnej Wisły wchodzi 16 stopni. Praktycznie więc cała rzeka składać się będzie z niebezpiecznych stref. Skutecznym roz-

wiązaniem tego problemu jest tworzenie oczyszczalni ścieków komunalnych i przemysłowych dla maksymalnego zmniejszenia emisji zanieczyszczeń do rzeki tak, by kumulacja ich przy stopniach była minimalna.

DYLEMATY WIELKIEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA

W górze rzeki usytuuje się Port Węglowy „Tychy”. Tu docelowo przeładowywać się ma rocznie 15 mln ton węgla tj. więcej niż obecnie nad Bałtykiem w porcie Północnym. Powstana porty we wszystkich nadwiślańskich miastach wojewódzkich, w Krakowie na terenie Rybitw. Zbudowane będą przeładownie dla dużych zakładów m. in. Elektrociepłowni w Łęgu i Kombinatu HIL. W portach i przeładowniach wybuduje się nadbrzeża i place składowe, zainstaluje taśmociągi dla bezpośrednich dostaw węgla z kopalni do miejsc załadunku.

Rocznie Wisła płynąć będzie 50 mln ton węgla i 57 mln ton innych surowców i towarów. Będą to kruszywa, piasek, cement i prefabrykaty dla budownictwa, a także przetwory naftowe, rudy żelaza i kolorowe, siarka i zboże. Wraz z węglem ładunki te stanowiąć mają 80 proc. przewozów, pozostałe 20 proc. to tzw. drobica oraz ciężkie konstrukcje, maszyny, urządzenia, sprzęt rolniczy itp. Dla umożliwienia tak olbrzymiego i różnorodnego transportu żeluzna wiślana otrzyma nowy tabor. Typowy zestaw, a tych będzie najwięcej, stanowiąc mają: 2 barki i duży (z silnikiem 1700 KM) pchacz — łącznie o nośności 3 500 ton i długości 185 m. Na Wiśle znajdzie się też specjalistyczny tabor, m. in. dla transportu płynnej siarki i produktów naftowych. Będzie też więcej — znanych już — barek tzw. samochodowych.

Cały ten imponujący program uwidacznia jednak również skala zagrożenia. Muszą one

być w porę zażegnane. Tak więc oprócz oczyszczalni ścieków komunalnych i przemysłowych istnieje konieczność budowy oczyszczalni w portach i przeładowniach. Cała też droga wodna musi być chroniona przed zanieczyszczeniami powodowanymi kursowaniem po niej pociągów wodnych. Wymaga to zabezpieczeń konstrukcyjnych taboru, wyposażenia go w urządzenia przeciwdziałające przeciekom olejów, smarów, a także uniemożliwiających z pokładów, ładowni, zbiorników, cystern sypanie, pylenie, spływanie tego, co będzie się przewozić. Chodzi przy tym zarówno o ochronę przed substancjami stałymi, osadzającymi się w korycie rzeki, jak też chemicznymi skażającymi i zatrzymującymi wodę.

rzędzeniami oczyszczającymi i neutralizującymi zanieczyszczenia zanim spłyną do Wisły.

Dobre warunki sanitarne musi się także zapewnić załogom, które przez kilka, czy kilkanaście dni bez przerwy pracować będą na Wiśle. Przy stopniach trzeba więc będzie tworzyć węzły sanitarne dla zrzutu brudnej wody z pływającego taboru i poboru czystej wody. Tak więc należy przewidzieć wszystko, od problemów dużych, po mniejsze. Są to bowiem sprawy ważne nie tylko dla przyszłej wielkiej żeglugi, dla ludzi, którzy pracować będą na Wiśle, ale także dla nas wszystkich, którzy żyjemy nad Wisłą.

BOGUMIŁA PIECZONKOWA



Zachód słońca.

Fot. Jerzy Undro

WSZYSTKO TRZEBA PRZEWIDZIEĆ

Odpowiednio rozwiązana musi być też sprawa mycia i czyszczenia taboru wraz z ładowniami. Doprowadzenie do porządku taboru rzeczno i jego ładowni odbywać się będzie na górnej Wiśle, w rejonie Tych. Dla ochrony Krakowa, jak też i innych miast, obszarów rolnych itp. powstać muszą wydzielone baseny z u-

Moda na radiomagnetofony

Światowi producenci sprzętu radiowego notują wielki popyt na zestawy radiomagnetofon. Stają się one bardzo poszukiwane również w Polsce. W bydgoskich zakładach „Unitra-Eltra” intensywnie rozwijana jest produkcja aparatów tego typu. W br. sklepy mają otrzymać 180 tys. zestawów. W kolejnych latach roczna produkcja tego rodzaju sprzętu ma dojść do pół miliona.

Wyrób niektórych rodzajów przeniesiony został z Bydgoszczy do nowego zakładu „Eltry” w Rzeszowie. Dzięki temu w macierzystej fabryce zwolniły się zdolności produkcyjne, które umożliwiają wyrób „zestawów” na dużą skalę.

Towar spod ludy

Sankcje nawet najostrzejsze nie zlikwidują złej praktyki sprzedawców

Wszyscy jesteśmy przeciw. W rozmowach na temat sprzedaży spod ludy padają mocne słowa o zaniku norm moralnych, szerzącej się korupcji itd. itd. Kiedy jednak koleżanka z pracy szepnie, że zna kierowniczkę sklepu, która ewentualnie... normy moralne idą w ką. Problemem staje się tylko to, w jakiej formie uczynnej pani kierownicze podziękować. Kwiaty, czekoladki, a może bardziej konkretne „wyraży wdzięczności”? Na własne usprawiedliwienie zawsze znajdzie się wytłumaczenie, że przecież wszyscy tak robią i inaczej nie da się nie zatłwić.

W SZYSCY to chyba przesada, ale z pewnością wielu. Ostatnio nawet! bardzo wielu. Można by zaryzykować, że klienci twierdzenie, że klienci dzielą się obecnie na tych, co mają tzw. „możliwości” i nie narzekają oraz tych, którzy ich nie mają i piszą skargi Inspektorzy PIH otwarcie przyznają, że największy sygnałów o sprzedaży spod ludy otrzymują właśnie od klientów, którzy bezskutecznie oczekiwali w kolejce, podczas gdy na zapleczu sprzedawano towary „uprzywilejowanym”.

W ostatnim kwartale ubiegłego roku, kierując się skargami klientów, Państwowa Inspekcja Handlowa skontrolowała 429 sklepów sprzedających artykuły nieżywnościowe. W 149 placówkach ujawniono poważne nieprawidłowości. W magazynach znaleziono ukryte, atrakcyjne towary o wartości przekraczającej 5 milionów zł, czyli średnio licząc w dniu kontroli, w każdym sklepie schowane były towary za ok. 34 tys. złotych. Rozmiary zjawiska widać dopiero, kiedy się weźmie pod uwagę fakt, że chociaż niedość sklepy otrzymuje deficytowe artykuły i mimo że nawet spod ludy rozchodzą się one błyskawicznie, to jednak w momencie inspekcji w blisko 40 proc. kontrolowanych placówek wykryto nieprawidłowości.

C IEKAWIE prezentuje się sporządzona przez inspektorów PIH lista towarów najczęściej ukrywanych. Są tam m. in. wyroby ze szkła i porcelitu, produkty chemii gospodarczej i kosmetyki, niektóre typy magnetofonów i odbiorników radiowych, tkaniny bawełniane i lniane, wyroby futrzarskie, odzież ze sztruksu i akramitu, golfy, swetry ze 100 proc. wełny i włóczka.

Warto, by wykazem towarów sprzedawanych spod ludy zainteresowali się bliżej nasi menażerowie z handlu i przemysłu. Bez zbędnej fatygi i skomplikowanych badań marketingowych, jak na dloni widać czego szukają klienci. Okazuje się, że narzekania na brak orientacji sprzedawców w potrzebach rynku nie w każdej sytuacji muszą być prawdziwe.

Wyniki kontroli pociągnęły za sobą oczywiście sankcje personalne. Okręgowe inspektoraty

PIH skierowały 222 wnioski o ukaranie do kolegiów do spraw wykroczeń oraz niewiele mniej wniosków o wyciągnięcie konsekwencji służbowych. Jednocześnie kierownictwo Centrali Państwowego Handlu Wewnętrznego poleciło dyrektorom przedsiębiorstw wojewódzkich zwolnić pracowników winnych stwierdzonych wykroczeń. Nie poglaskano więc „uczynnych” sprzedawców po głowie. Sankcje były ostre. Czy jednak na tyle skuteczne, by w przyszłości zapobiec podobnym praktykom?

S PRAWA jest trudna i skomplikowana. Wiadomo, że podstawowej przyczyną istnienia sprzedaży spod ludy należy szukać w niedostatecznej ilości towarów na rynku. Wiadomo również, że najlepszym i najskuteczniejszym środkiem zapobiegawczym byłoby zlikwidowanie tych braków. Niestety na takie rozwiązanie na razie nie możemy liczyć. Pozostają zatem kontrole i kary — metody skuteczne raczej do czasu niż na dłuższą metę. Zdać też trzeba sobie sprawę z faktu, że wina leży nie tylko po stronie sprzedających. Są również ci, którzy kupują. Najbardziej niepokoi to, jak szybko godzimy się na taki stan rzeczy i nawet go akceptujemy. Sprzedawcy czują się bezkarni. Oni przecież „ida ludziom na rękę”. Niedawno przeprowadzono ankietę wśród uczennic jednego z liceów handlowych. Przyszłym ekspedientkom postawiono pytanie: „Co byś zrobiła, gdybyś do twego sklepu nadeszła partia poszukiwanego i trudno dostępnego towaru?” Ogromna większość uczennic bez żenady wyznała, że przede wszystkim zawiadomiłaby o tym fakcie znajomych.

Oto jedna z wypowiedzi: „Gdybym otrzymała towar z importu w dużej ilości, to trochę bym sprzedała, a resztę bym zostawiła dla znajomych, gdyż teraz wszyscy tak robią”. Koniec cytatu.

Komentarza nie będzie.

ALDONA LUKOMSKA

Coraz trudniej żyć w hałasie

Hałas staje się coraz trudniejszym problemem we współczesnym świecie. To uciążliwe zjawisko, zwłaszcza w uprzemysłowionych krajach, wpływa negatywnie na zdrowie człowieka, a przede wszystkim na jego system nerwowy. Toteż sprawom hałasu coraz więcej uwagi poświęca ISO (Międzynarodowa Organizacja Normalizacyjna), a ściślej jej Komitet Techniczny oznaczony kryptonimem, ISO TC 43 „Akustyka”.

Ostatnio ISO opracowała dwie nowe międzynarodowe normy z dziedziny akustyki. Jedną z nich dotyczy metod określenia poziomu hałasu powodowanego przez samoloty, a słyszane na ziemi. Druga zaś zajmuje się pomiarami hałasu emitowanego przez sprzęt budowlany pracujący na powietrzu. Komitet Techniczny opracował już łącznie ponad 40 norm z różnych dziedzin takich jak: terminologia akustyczna, sposoby pomiaru hałasu i określenie dopuszczalnej wysokości jego natężenia, akustyka budynków, zapis dźwięku i techniki jego reprodukcji, ultradźwięki. Wiele opracowanych norm dotyczyło drgań lub wstrząsów. Obecnie w przygotowaniu jest ponad 40 norm lub projektów norm poświęconych zagadnieniom hałasu.



„Stonoga” w wykonaniu aktorów teatru pantomimy w Sztokholmie.

CAF — BILD

Z festiwalu we Florencji

Brawa publiczności pochwały krytyków

(Korespondencja własna)

Zaułek wąskiej ulicy i surowy, szary dom — tu urodził się Dante Alighieri. Gdy przejdziemy kilkaset metrów dalej znajdziemy dom rodziny Buonarrotti. Każdy kościół, każdy pałac to skarbnica najcenniejszych dzieł sztuki wielkich mistrzów. Ku temu miastu zwrócone były niegdyś oczy całej Europy. Tu rodziły się wzorce sztuki obowiązujące daleko poza Alпами, doktryny polityczne, z uwagą studiowane przez władców, tu surowy dominikanin gromił słowem bogactwo i zepsucie Kościoła i tu słowa swe przypłacił śmiercią na stosie.

FLORENCJA — encyklopedia określa ją jako jedno z największych i najcenniejszych skupisk dzieł sztuki i architektury w świecie. Dziś jest to jedno z wielu niemal prowincjonalnych miast włoskich żyjących z dawnej świetności, tzn. z turystów przyjeżdżających by podziwiać dzieła Michała Anioła, Giotta, Fra Angelico. Natomiast współczesne życie kulturalne Florencji jest nader skromne. Nie posiada ona np. stałego teatru. I może właśnie dlatego, by ten brak uzupełnić, jest co roku gospodarzem liczącego się w świecie festiwalu teatralnego.

W tym roku 13. Międzynarodowy Festiwal Teatralny rozpoczyna się 14 kwietnia spektaklem Teatru Narodowego ze Strasburga. Rozpoczyna się bez

wielkich uroczystości i bez widocznej, atakującej przechodnia reklamy. Francuskie przedstawienie rozczarowało nas nieco, ale też ujęło nieco tremy towarzyszącej zazwyczaj takim wyjazdom. Jak wypadnie nasz teatr? Następnego bowiem dnia florencka premiera „Emigrantów”, 201. przedstawienie tej sztuki.

SALA TEATRU Affratellamento przypomina nieco, ale tylko nieco, Teatr Kameralny. Jest mniejsza, surowsza i... wypełniona do ostatniego miejsca. Przyjazd do Florencji Staro Teatru poprzedziło sporo artykułów prasowych poświęconych twórczości Andrzeja Wałdy. Jest tu artysta bardzo dobrze znanym i bardzo cenionym. Dwa spektakle w jego reżyserii mogą więc liczyć na zainteresowanie publiczności.

Gdy na ekranie sceny ukazują się nazwiska Wałdy i Mroźka przez salę przebiega ów charakterystyczny szmer oznaczający — wiemy, znamy, nie są nam obcy. Publiczność ze słuchawkami na uszach — całe przedstawienie jest równoległe z akcją sceniczną tłumaczone. Włoski tekst Mroźka — Very Verdiani czyta Giovanni Pampiglione — reżyser, który spędził w Polsce kilka lat, znany krakowskiej publiczności z przedstawień przygotowywanych w teatrze tarnowskim. Ostatnio z uznaniem spotkał się jego włoski spektakl „Oni” Witkiewicza z udziałem Jerzego Stuhra. W tym lektorze aktorzy mają więc wielkiego sprzymierzeńca. Widownia reaguje natychmiast na każdy ich gest, rzuca tekst. Czule się, że oglądają ten spektakl z dreszczem emocji. Nie jest więc po zakończeniu przedstawienia zaskoczonym burza oklasków i tak charakterystyczne dla włoskiego temperamentu okrzyki brawo, brawissimo. Wiemy już, że Stary Teatr i jego aktorzy podbili publiczność. Po przedstawieniu jeden z organizatorów festiwalu podoksytywany i przejęty mówi do dyrektora J. P. Gawlika — znów Polacy pokazali nam wspa-

niały kawałek teatru. Czekamy na recenzje. Ukazują się we wszystkich wielkich włoskich dziennikach.

Deszcz pochwał spływa na Jerzego Bińczyckiego i Jerzego Stuhra. Krytycy z podziwem piszą o ich grze, doskonałej sprawności profesjonalnej, o wspaniałym rozumieniu tekstu sztuki i intencji reżyserskich.

CZEKAMY NA PREMIERĘ „Nastazji Filipownej”. Trema jest znacznie większa. Spektakl oczywiście nie może być tłumaczony. Sala teatralna w dość odległym od centrum domu kultury. Zbudowano w niej jakby wewnątrz sali Modzelewskiej w Starym Teatrze. Tuż przed spektaklem przestajemy obawiać się o jedno — o frekwencje. Kilkadziesiąt osób, dla których zabrakło biletów, próbuje mimo wszystko pokonać przeszkodę w postaci biletów i pozadkowych. Ci, dla których zabrakło krzeseł siadają na ziemi. Ponad godzina ciszy, skupienia, choć słowa rozumie mało kto.

Atmosfera zaciemnionej sali, zapach kadzideł, skupiające na sobie całą uwagę dwie postaci — czarny Rogożyn i biały Myszkin. Gdy Jan Nowicki wprowadza z sali za reke Jerzego Radziwiłowicza wybuchają oklaski, długie, szczerze, bujajmniej nie grzecznościowe. Wśród publiczności wielu liczących się włoskich krytyków, a także uczestnicy międzynarodowego seminarium teatralnego z Anglii, Francji, RFN. Nie mylimy się sądząc, że są pod dużym wrażeniem tego wieczoru. Potwierdza to następnego dnia obszernie recenzje uznające to przedstawienie za jeden z ciekawszych teatralnych eksperymentów podjętych ostatnio w teatrze europejskim.

Gdy następnego wieczoru oglądam spektakl japoński — po prostu nieciekawym, by nie powiedzieć wręcz — marnym, myślę, że choć florencki festiwal dopiero się rozpoczyna i publiczność zobaczy wiele przedstawień przywiezionych z różnych stron świata, to prezentacje teatru krakowskiego pozostaną w jej pamięci jako mocne i ważne przeżycia artystyczne. Zarozumiałstwo? Nie, raczej uzasadniona dumą z tego, że nasi artyści zyskują aplauz, że mamy teatr, który wystawia najlepsze świadectwo polskiej kulturze.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



Tworzenie historii

FOTOGRAFIA POLSKA 1839-1979

Wystawa pod tym tytułem jest już bardzo głośna, o jej sukcesach donosiła szeroko prasa. Pierwsi widzieli ją Amerykanie, przygotowana bowiem została w 1979 roku do ekspozycji w International Center of Photography w Nowym Jorku a następnie w Museum of Contemporary Art w Chicago.

Wracala do kraju poprzedzona entuzjastycznymi recenzjami. Na łamach „New York Times’a” Hilton Kramer pisał: „Wystawa jest wspaniała; na wysokim poziomie estetycznym, bogata z historycznego punktu widzenia i prezentująca coś, czego nikt tu nigdy nie widział. Może oczarować zarówno amatora, jak i profesjonalistę...”. Gene Thornton na tych samych łamach: „W każdym z okresów historii fotografii polska fotografia ma swój poważny wkład, zupełnie nie znany na Zachodzie. Niezwykle fascynujące jest spotkanie z historią fotografii pokazaną tak przekonująco bez użycia tak powszechnie znanych zdjęć”.

Przyszedł czas na prezentację wystawy w kraju. Najpierw w Warszawie a obecnie w Muzeum Sztuki w Łodzi, które znaczną część ekspozycyjnych fotografii udostępniło ze swych zbiorów. Zresztą wystawa na którą złożyło się 328 pozycji wystawienniczych, 8 filmów, taśma video oraz 80 przeźłoty i 5 albumów poświęconych Polsce współczesnej pochodzi z archiwów, muzeów i bibliotek Krakowa, Warszawy, Wrocławia, Poznania i Łodzi oraz kilku prywatnych kolekcji.

Warto przypomnieć jak zrodziła się pierwsza polska wystawa mająca ambicje pokazania najwartościowszych zjawisk pol-

skiej fotografii od jej powstania po dzień dzisiejszy. Niełatwego, pionierskiego zadania selekcji ogromnego materiału podjął się 3-osobowy zespół komisarzy: części historycznej Ryszard Bobrowski, części awangardowej Urszula Czartoryska a części dotyczącej współczesnego reportażu Nina Smolarz. Współpracował z nimi Związek Polskich Artystów Fotografików, wspierało MKiS oraz Muzeum Sztuk w Łodzi. Ostatecznej selekcji dokonano przy współudziale Williama Ewinga (ze strony amerykańskiej).

Tak więc mamy pierwszą metodycznie opracowaną ekspozycję obrazującą historię i rozwój polskiej fotografii. Jej początki sięgają roku 1839 gdy to Jędrzej Radwański w Warszawie zademonstrował zdjęcie wykonane metodą Daguera, za starsze jednak przyjęto prace Maksymiliana Straszka z Kielc, który kilka miesięcy wcześniej wykonał pierwsze talboty.

Fotografia przechodziła kolejne fazy swego rozwoju — w latach 1840 do 50 była już szeroko rozpowszechniona, powstawały pierwsze zakłady fotograficzne. W latach następnych zaczęła być popularna dzięki modzie na „carte de visite” — wizytówki właścicieli produkowane w masowym nakładzie. Koniec XIX wieku wydał świetnych portrecistów i autorów reżyserowanych scen rodzajowych, zaczęła się też fotografia krajoobrazowa. W tych latach rodzi się też fotografia malar- ska, która trwa przez cały okres międzywojenny. W latach dwudziestych fotografia posilkuje się plastycyzm z kregów konstruktywistów i surrealistów. Trzeba wymienić m.in.: Mieczysława Bermana (fotomontaż) Aleksandra Krzywobłockiego, Janusza Marię Brzeskiego i Karola Hillera (abstrakcje). Fotografia zajmuje się Stanisław Ignacy Witkiewicz. Rodzi się też fotoreportaż.

Oddzielną część ekspozycji stanowi fotografia analityczna.

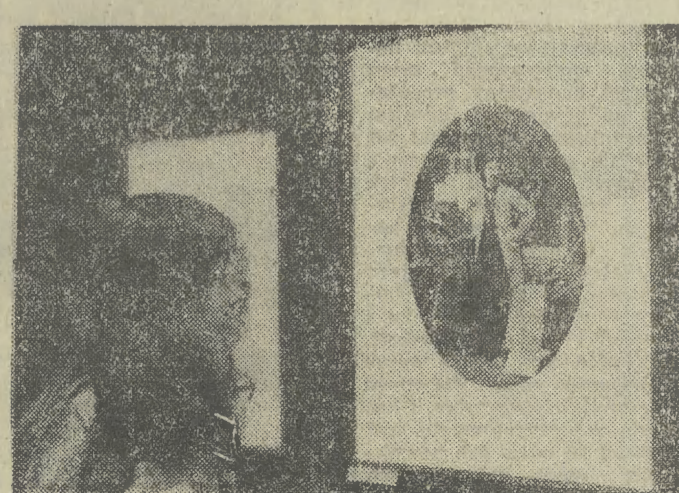
której początki wywodzone są od autoportretów Wacława Szpakowskiego (1911—12). Ich kontynuacją są poszukiwania awangardy fotograficznej lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, gdy w fotografii do głosu dochodzi konceptualizm. Tu paść muszą nazwiska: Zbigniewa Dłubaka, L. Brogowskiego, L. Szurkowskiego, Natalli i Andrzeja Lachowiczów.

Niezwykle silne wrażenie czyni reportaż wojenny. Zgromadzone zdjęcia dokumentalne wykonane przez żołnierzy na wszystkich frontach Wschodu i Zachodu oraz dramatyczne zdjęcia z Powstania Warszawskiego.

Reportaż powojenny reprezentuje dorobek fotoreporterów zgromadzonych wokół tygodnika „Świat”, którzy dali początek współczesnemu, nie odbiegającemu od standardów światowym, emocjonalnemu prezentowaniu świata. Innym nurtem są prace fotoreporterów zgromadzonych w miesięczniku „Polska”, gdzie narodziła się m.in. fotografia reklamowa, estetyzująca. Za sytuację „na dziś” przyjęto fotografię ukazującą się na łamach tygodników ilustrowanych „Itd.”, „Perspektyw” i „Pazem”, które programowo prezentują fotografie społeczno-zajmawiane.

Poinformowano nas, że po miesięcznej ekspozycji wystawa w Łodzi przygotowana zostanie do kolejnej ekspozycji zagranicznej — tym razem w Wielkiej Brytanii. Cieszy również plan wydania katalogu książkowego, który stanie się tym samym pierwszą skrótną historią fotografii polskiej. To wydawnictwo jest konieczne, gdyż po zakończeniu cyklu wystaw ekspozycji powrócą do swych właścicieli i nie wiadomo kiedy znowu zaistnieje szansa zgromadzenia tak całościowej, choć jak zawsze kontrowersyjnej, reprezentacji tego co w fotografii polskiej ważne.

Tekst i zdjęcia: JADWIGA RUBIŚ



Statua Piersusza przed Palazzo della Signoria we Florencji. CAF — Publifoto

Świat — jak powszechnie wiadomo — tak jest skonstruowany, iż wszystkie jego postaci i przejawy łączą się i kojarzą ze sobą. Być może jest to jeden z mniej uświadomionych tropów ewolucji i postępu. To co jeszcze wczoraj pozostawało w izolacji i niezależności dziś cementuje się zratowującą trwałości wiązania. Integracja rzeczywistości postępuje naprzód. Dziedziny na wskroś obce i przeciwne odnajdują w sobie niebywałe braterstwa i tożsamości. Sport amatorski idzie w jednej parze z nadużyciami finansowymi, lichy towar doczeka się z braku innego) masowej adoracji, sukces i kryzys w jednym przeważnie stoją donku.

Owo totalne i ścisłe wiązanie się rzeczy związanych lubno, jest specjalnie widoczne w obszarach sztuki. Rozchucanie kryteriów sprzyja krzyżowaniu się dziedzin pradów i utworów. Przywykliśmy zresztą do poglądu zakładającego, iż jednym z możliwych postępów kultury jest ujawnianie jej sekretów i związków. Przyczyną jest to (jak zapewne większość przyznających) okazuje się jednak zgubne i nużące.

co masz na półce?

Muzyka i literatura

Odkryciom coraz to bardziej finezyjnym, towarzyszą podświadome zamiechania. O związkach jakie łączą muzykę i literaturę wiemy od dawna, prawdziwe oblicze tych związków jest nam jednak zupełnie nie znane. Bolesną te prawdę uświadamia książka Józefa Opalskiego „Chopin i Szymanowski w literaturze dwudziestolecia międzywojennego”. Bolesność jest tu zresztą objawem terapeutycznym nieodzownie towarzyszącym lekturze wszelkich pionierskich przedsięwzięć. Książka Opalskiego w jej pierwszej, ogólniejszej części porządkuje dotychczasowe i liche zasoby. Porządkuje sposoby myślenia i pisania o braterstwie muzyki i literatury; rozważa rozmaite formy obecności literatury w muzyce i muzyki w literaturze. Lektura tych fragmen-

tów jest szczególnie pouczająca. Ujawniają one bowiem rozległe i głębsze perspektywy rozumienia wspólnoty obu sztuk, od tych do których przywykliśmy. A przywykliśmy prawie wyłącznie do natwornej ilustracyjności. Jeśli muzyka Chopina kojarzy się z wierzbami na mazowieckich równinach bardzo dobrze, jeśli nie kojarzy się lub kojarzy się z czym innym niedostatecznie. Ten mit i stereotyp narodowej wyobraźni książka Opalskiego skutecznie likwiduje. Materiału empirycznego dostarcza praca literatura międzywojenna. Tutaj najcenniejsze fragmenty poświęcone są postaci Karola Szymanowskiego. Jego twórczość na bieżąco współtworzyła kulturę okresu, jego osoba bezpośrednio w kulturę tej uczestniczyła i ona podwój-

nie żywa perspektywa o wiele bardziej odpowiada autorowi niż trud dokumentalisty. Jak się zdaje udało się Opalskiemu sztuka w ogóle trudna a w przypadku pracy naukowej niezwykle rzadko, jaką jest rekonstrukcja klimatu epoki. Łatwo bowiem zrekonstruować poglądy, przypomnieć polemiki a nawet scharakteryzować postacie. Uczynić jednak przeszłość odległą, obszarem żywym trudno niezupełnie. Zwłaszcza, iż rekonstrukcja dokonana przez Opalskiego znieść musiała próbę wiarygodności w oczach tych, którzy byli tamtej epoki uczestnikami. Jak wiadomo łatwiej napisać książkę o średniowieczu niż o czasach, które mają jeszcze świadków. Teraz zaś, gdy odchodzą ostatni spośród nich, gdy słabnie „współczesność” dwudziestolecia międzywojennego a wzmacnia się jego „historyczność”, książka Józefa Opalskiego nabiera nieoczekiwanie przejmującego wyrazu.

JERZY PILCH

Józef Opalski. Chopin i Szymanowski w literaturze dwudziestolecia międzywojennego. PWM 1980.

Oryginalna elektrownia wiatrowa

Od kilku lat coraz częściej można się spotkać z informacjami o elektrowniach wiatrowych. Te nowoczesne wiatraki pojawiły się już w krajobrazie niektórych krajów świata. Część elektrowni — to instalacje doświadczalne, ale nie brakuje też przykładów włączenia tych jeszcze rzadko spotykanych jednostek energetycznych do normalnej eksploatacji. Elektrownie wiatrowe mają bardzo ważną zaletę — pracują wykorzystując naturalne źródło energii.

Informacje o elektrowniach wiatrowych pobudzają inwencję twórców techniki nawet w krajach, gdzie tych nowoczesnych wiatraków jeszcze się nie buduje. Niedawno Urząd Patentowy PRL wydał świadectwo (nr 105099) na oryginalną konstrukcję turbiny wiatrowej. Turbina taka w połączeniu z prądnicą tworzy elektrownię. Cecha najbardziej różniącą nowego rodzaju turbiny od najbardziej znanych jest położenie i rodzaj jej śmigieł. Obracają się one w płaszczyźnie poziomej, a nie pionowej. Ponadto jest zespół śmigieł umieszczonych na pionowym wale, jedno nad drugim, na różnych poziomach. Już z tej charakterystyki wynika cenna zaleta turbiny. Nie musi ona zmieniać położenia w zależności od kierunku wiejącego wiatru, co więcej, większa liczba śmigieł pozwala osiągać znaczną moc.

Turbina ta nie przypomina więc typowych konstrukcji z dwupłatowymi, ogromnymi, bo czasami kilkudziesięciometrowymi śmigłami. Skrzydła nowej turbiny składają się z dwóch części, jedna z nich, to płaska płyta. Dzięki temu w czasie huraganowego wiatru można za pomocą elektromagnesów ustawić płyty w pozycji poziomej i wyłączyć turbine.

Co dają pszczoły?

Żywią i leczą Pomnażają plony

Pszczoły wykonują w sezonie chyba najcięższą pracę ze wszystkich przedstawicieli fauny na ziemi. Aby zebrać 1 gram nektaru np. w sadzie jabłoniowym pszczoły muszą odwiedzić od 1000 do ponad 2000 kwiatów; dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że kwiat wydziela cukry tylko przez trzy dni w czasie kwitnienia oraz to, że w pełni owocujący jabłoniowy sad towarowy „wytwarza” ok. 2 mln kwiatów na 1 ha. Jak obliczono — z dobrze utrzymanego sadu i przy odpowiedniej ilości rodzin pszczeleli powinno się zbierać z jednego ha ok. 10 kg miodu. „Bezrobocie” w ulach panuje tylko wtedy gdy pada deszcz lub kiedy w nieodpowiednim czasie wysiano na kwitnące rośliny chemiczne środki ochrony.

Od lat znane są właściwości spożywcze miodu. Tak samo stare są przepisy stosowania m. in. do celów leczniczych i kosmetycznych „odpadów” powstających przy produkcji miodu: mleczka pszczelego, kitu i wosku. Już w starożytnym Egipcie używano mleczka pszczele. Podobno pozwalało ono przedłużyć młodość. Musi być w tym sporo prawdy, bo współczesne badania prowadzone m. in. w skierniewickim Instytucie Sadownictwa i Kwaciarstwa wykazały, że białka wchodzące w skład tej substancji jest łatwo przyswajalne przez organizm człowieka.

Oprócz mleczka pszczelego, które posiada cechy lecznicze, ponieważ powoduje ono w organizmie człowieka wydzielanie się większej ilości ciał obronnych oraz zwiększa utlenienie mózgu, a także dodatnio wpływa na przemianę materii, coraz większego znaczenia nabiera w ostatnim czasie kit. Kit pokrywający ścianki w ulu powoduje, że nie rozwijają się w nim żadne choroby pochodzenia grzybowego. Kit ma więc właściwości bakteriobójcze. Kit pszczeleli, zwany także przez pszczelarzy propolisem, czasami jest także znajdowany na dnie uli.

Terapia jadem pszczeleli znana jest już kilka stuleci. M. in. przez uzdalenie leczono głównie podagrę i reumatyzm. Obecnie



Podczas odkażania hejnalicy hejnał trąbiono z ratusza.

Turris excubiarum

Od XIV wieku do dziś rozbrzmiewa nad Krakowem hejnał mariacki

TURRIS EXCUBIARUM — wieża straży — taką nazwę wyższej wieży mariackiej notują zapiski miasta Krakowa z XIV wieku. Nie służyła ona celom kościelnym, zawsze była w posiadaniu miasta i od początku swego istnienia była strażnicą, w której od niegdysiejszych czasów dwaj trębaczycy czuwali nad bezpieczeństwem miasta, dawali znak na trwogę, gdy zbliżał się nieprzyjaciel, witali trąbami wjazd dostojnych gości, a rano mieszkańców grodu budzili hejnałem. Wieża straży w dzisiejszym swym kształcie — to rok 1478; nie licząc kilku restauracji, oraz

Tu Kraków, zbliża się południe. Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego poda czas z dokładnością do pół sekundy. Piąty, ostatni, krótki sygnał oznacza punktualnie godzinę dwunastą. Po sygnale czasu i hejnale z wieży mariackiej ponownie połączymy się z Warszawą.

Ta formuła wypowiedziana codziennie przez spikera Polskiego Radia, to niemal tak jak stały rytuał. Nawet podczas odkażania hejnalicy, kiedy hejnał trąbiono z ratusza, nie zabrakło go w radiu — odwróconego z taśmy. Żeby przekonać się, że normalnie transmitowany jest on na „żywo” wystarczy wsłuchać się uważnie w melodie, czasem słysząc syrenę przemyskającą przez Rynek karetki czy bojowego wozu straży pożarnej, innym razem zwielokrotnione przez megarfony komendy realizującego akurat w Ryнку film reżysera.

korony, którą dodano w roku 1666. Niedługo na tej wieży był jeszcze stary zegar, który wskazywał także fazę księżyca. Istniał jeszcze podobno w końcu XVII wieku, gdzie i jak później przepadł, nie wiadomo...

Strażnik na wieży — to symbol bezpieczeństwa miasta, czuwa tam od XIV wieku. Już w owym czasie zarząd miasta Krakowa utrzymywał na wieży służbę wartowniczą i wypłacał strażnikowi stałą pensję w wysokości 8 groszy tygodniowo. „z dodatkiem po pół grosza na trębacz” — jak świadczy rachunki miejskie z roku 1392. Głos z wieży obwieszczał zbliżanie się Maksymiliana, później Szwedów, Rosjan za Konfederacji i Prusaków za czasów Kościuszki, a zawsze niespodziewana „wizytę” złowrogiego „czerwonego kura”. Służba na wieży nie była bezpieczna. 26 kwietnia 1848 roku dach kościoła przebiła jedna z kul armatnich, które na strażnika mieli z Zamku Austriacy za to, że podczas bombardowania miasta, nawoływał z wieży przez tubę do bronii. Poza uważnym baczaniem na wszystkie cztery strony świata strażnik miał z dawną obowiązek wygrzywania na trąbce co godzinę — na znak, że czuwa...

Pod koniec XVIII wieku, w okresie zamieszek wojennych, gdy Kraków upadł, umilkła trąbka na wieży. Przywrócił ją dopiero w roku 1810 wiceprezydent miasta Tomasz Krzyżanowski, ustanawiając fundację na ten cel. Załomowały serca krakowian, gdy dnia 19 kwietnia 1919 roku o godzinie 8 wieczór ze smutnych gothiczkiej wież spłynął na rozmodlone tłumy ten niesmiertelny hejnał, po gromkich słowach polskiej komendy i po salwie polskiego wojska, podczas pierwszej rezerki w wolnym Krakowie...

W 1937 ROKU SŁUŻBĘ na wieży mariackiej pełniło czterech trębaczycy. Byli to: Adolf Śmietana, Wojciech Chwaja, Feliks Wierzbę i Stanisław Buchała. W czerwcu 1939 do wojska został powołany Stanisław Buchała, a w jego miejsce odkomenderowano Rudolfa Ruschila. 28 czerwca Rudolf Ruschil został ciężko porażony przez spadające z wieży deski — remontowano wtedy podestę, —

i odwieziono go do szpitala. W służbie pozostało tylko trzech trębaczycy. Pierwszego września służbę na wieży trzymali: Adolf Śmietana i Wojciech Chwaja. Nie przezwyciężając niczego złego spokojnie niemal z ufnością patrzyli w niebo, niemieckie bombowce właśnie rozpoczęły bombardowanie lotniska na Rakowicach. Obydwaj przypuszczali, że to ćwiczenia obrony powietrznej kraju. Śmietana powiedział nawet do Chwaj — „No! Ale mamy piękne „Łosie””. O wybuchu wojny dowiedzieli się dopiero, po zejściu z wieży, kiedy skończyli służbę.

Ostatni hejnał w wolnym jeszcze Krakowie odegrał w niedzielę 3 września Feliks Wierzbę, po czym na rozkaz komendy zszedł z wieży i zgłosił się

JACEK BALCEWICZ

w koszarach. I tak znowu na długie miesiące umilkła trąbka na mariackiej hejnalicy. Dopiero 7 lipca 1940 roku starosta miejski zezwolił na zwiedzanie wieży mariackiej. W Wigilię Świąt Bożego Narodzenia 1940 ponownie zabrzmiał hejnał, od tej pory przez całą okupację rozlegały się nuty odwiecznej melodii dwa razy dziennie: w samo południe i o siódmej wieczorem. Służbę trzymali: Śmietana, Chwaja, Wierzbę i Ruschil. Ostatni raz trąbka z wieży mariackiej zabrzmiała w okupowanym Krakowie w południe 17 stycznia grał Rudolf Ruschil. Następnego dnia, kilka minut po dwunastej wpadł na wieżę zziębnięty, zdyszany Adolf Śmietana i odtrafił jak do tej pory jedyny chyba w historii spóźniony hejnał, ale nikt wtedy nie zwracał na to uwagi. Kraków był wolny...

DZISIEJSZY STRAŻNIK nie musi już dawać baczenia na miasto, a choćby nawet i chciał to oczy by musiał wypatrzeć, aby w dzisiejszym smogu dostrzec krańce wielkiego jak nigdy Krakowa. Mimo to, każdy reżyser do filmu kręconego właśnie pod Wawelem wplata sekwencję z urywanym w pół dźwiękiem trąbki, bo Kraków bez hejnalu to tak jak Watykan bez papieża...

JACEK BALCEWICZ

Komputer w jeszcze jednej roli

Szwedzkie „nie” alkoholizmowi

LEDWIE policzono głosy oddane w referendum na temat przyszłości energetyki nuklearnej, a już w Szwecji przystąpiło do burzliwej dyskusji nad innym problemem wyjątkowo ważnym dla przyszłości — jak się tu podkreśla. Jest nim alkoholizm. W kraju tym w sklepach alkoholu się nie sprzedaje, z wyjątkiem piwa i to tylko tzw. piwa lekkiego. Wyłączność na sprzedaż wszelkiego rodzaju wódek należy do wydzielonej sieci sklepów państwowych. Ponieważ obowiązuje tu bezwzględny zakaz reklamy napojów alkoholowych, nawet na wystawach sklepów systemu „Bolaget” nie może stać nie alkoholowego; wprost przeciwnie, nawet one wykorzystywane są do reklamowania... wina, tyle że absolutnie bezalkoholowego.

Trzeba też dodać, że ceny alkoholu są w Szwecji wyjątkowo wysokie. Butelka najtańszej wódki kosztuje ponad 20 dolarów. Ale ani utrudnienia w sprzedaży, ani wysokie ceny nie były i nie są w stanie wstrzymać wzrostu konsumpcji. Widok pijaka, zwłaszcza w piątek wieczorem lub w so-

botę nie należy tu do rzadkości. Dużo pije młodzież. Kiedyś na własne oczy widziałem w Sztokholmie kilkunastoletniego wyrostka, który popijał piwo, ciągnąc za sobą całą jego skrzynkę — w wyrażonym proteście przeciwko zakazowi sprzedaży młodzieży mocnych trunków.

Alkoholizm — ten widoczny na ulicy i ten ukryty w ścianach mieszkań, stanowi bardzo poważną plagę społeczną Szwecji nie od wczoraj. To właśnie tutaj w latach dwudziestych wprowadzono częściową prohibicję oraz system sprzedaży alkoholu w ograniczonych ilościach. Ale ani dawne ograniczenia, ani dzisiejsze wysokie ceny nie rozwiązały problemu.

W ostatnich dniach o pladze alkoholizmu dyskutował szwedzki parlament, ograniczając się jednakże tylko do przyjęcia rekomendacji wzywającej rząd do wydania zakazu podawania alkoholu na wszelkich obiadach, kolacjach i przyjęciach finansowanych ze środków publicznych. Jednocześnie Rikstag zapowiedział, że wkrótce wróci do sprawy alkoholizmu.

W dyskusjach prowadzonych w środowiskach technicznych często przewija się temat racjonalnego wykorzystania wiedzy i kwalifikacji kadry inżynierskiej. Ostatnio problem ten podjęła rada oddziału wojewódzkiego NOT w Gorzowie Wlkp. rozpisując ankietę, w której wypowiedziało się 1721 osób spośród 2,5 tys. inżynierów i 13 tys. techników zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy woj. gorzowskiego. Wyniki ankiety wskazują, że istnieje jeszcze wiele rezerw, które spożytkować można w celu zwiększenia efektywności pracy kadry inżyniersko-technicznej. Odpowiadając na podstawowe pytanie ankiety więcej niż połowa respondentów stwierdziła, że ich wiedza wykorzystywana jest jedynie częściowo. Jakże są przyczyny tego stanu rzeczy? 28 proc. ankietowanych podaje, że wykonuje pracę niezgodną z wyuczonym zawodem. W znacznej części wypowiedzi wskazuje się na nadmierne obciążenie pracami nie wymagającymi inżynierskich kwalifikacji, a także zbędnymi naradami i konferencjami.

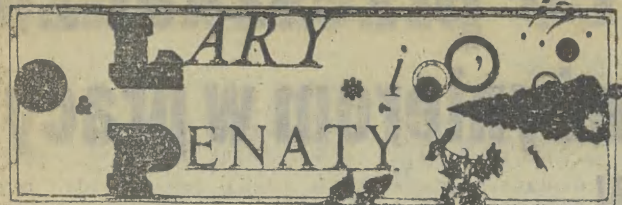
Wiele krytycznych opinii dotyczyło funkcjonowania informacji naukowo-technicznej. Przeszło 51 proc. respondentów zwraca uwagę na utrudnienia w korzystaniu z niej, a 34 proc. uważa to za bardzo istotny powód nieracjonalnego wykorzystania swojego czasu i wiedzy, bowiem konsekwencją tego stanu jest doraźne podejmowanie problemów dawno już rozwiązanych oraz dublowanie prac badawczych i projektowych. Wśród ograniczeń utrudniających pracę inżyniera wymieniono również niezadowalające wyposażenie inżynierskich stanowisk pracy, a w tym kontekście podkreślono potrzebę zwiększenia dostępu do np. maszyn liczących oraz urządzeń do szybkiego powielania dokumentacji, a także konieczność zwiększenia liczby personelu pomocniczego (kreslarze, maszyniści).

Co trzeci uczestnik ankiety akcentuje subiektywne uwarunkowania procesu wprowadzania nowości technicznych do praktyki stwierdzając, że przez jego zwierzchników jest ono traktowane obojętnie, a niekiedy nawet ograniczane. Jeszcze więcej respondentów (42,5 proc.) ocenia, że w ich środowisku pracy panuje przekonanie, iż podejmowanie ryzyka towarzyszącego wdrażaniu innowacji technicznych i technologicznych jest zbyt kosztowne.

Syntetyczny papier

Syntetyczny papier, którego produkcję uruchomiono w jednym z kombinatów w Związku Radzieckim, nie różni się wyglądem od papieru z surowców naturalnych, a pod względem wytrzymałości nawet go przewyższa. Syntetyczny papier jest m. in. odporny na działanie podwyższonej temperatury. Dlatego też pierwsze jego partie przeznaczone dla zakładów przemysłu elektrotechnicznego, poligraficznego i lotniczego.

KAZIMIERZ BILANÓW



Przyjęcie u Agatki

Chcąc zrobić przyjemność własnemu dziecku warto urządzić mu, choć raz w roku, przyjęcie. Choć wymaga to od rodziców nieco wysiłku — zadowolenie i radość dziecka jest dla nas rodziców wystarczającą nagrodą. Okazją mogą być urodziny czy imieniny, ale także i mniej uroczyste okazje, jak np. Dzień Dziecka.

Na imprezę dla dzieci najlepiej przeznaczyć największy pokój, gdyż z reguły pokoje dziecięce są bardzo małe. Na wszelki wypadek lepiej usunąć z zasięgu ręki wszelkie przedmioty łatwo flukujące się lub drogiecenne drobiazgi. Pokój, w którym odbędzie się przyjęcie, warto udekorować np. balonikami czy kolorowymi wstążkami z bibuły. Jeśli natomiast ktoś wykazałby szczególnie dużo „hartu i samozaparcia” może dzieciom zorganizować bal przebierańców. Pamię-

tajmy też o tym, że dzieci lubią mieć jakąś pamiątkę z przyjęcia, w którym uczestniczyli. Dlatego już wcześniej przygotujmy dla nich jakieś drobne niespodzianki. Rozdanie upominków „przyjęciowych” możemy połączyć z zabawą, np. loterią. Jeszcze jedna uwaga: impreza przeznaczona dla dzieci wymaga od rodziców sprawnego kierowania całością, inspirowania i aranżowania zabaw.

Menu przyjęciowe powinno być różnorodne — kolorowe kanapki albo koreczki z sera i wędliny, mogą być słone paluszki zakończone „bulawką” z parówki, jako danie ciepłe możemy podać przygotowane w domu hot-dogi lub grzanki. Do picia zaś wszelkie napoje gazowane, np. pepsicoła (w niedużych ilościach), soki owocowe lub kompot. Punktem kulminacyjnym przyjęcia, szczególnie urodzinowego, jest tort z palącymi się świeczkami. W lecie możemy torcik zastąpić lodami wymieszanyymi ze świeżymi owocami, galaretkami albo owocami z bitą śmietną.

Tak urządzone przyjęcie gwarantuje naszym pociechom wspaniałą zabawę. (en)



Sjesta malucha

Gdy onegdaj młode matki na wsi zabierały swoje malenstwo w pole, wiazały mu z piachy kolebkę-hamak, którą mocowały na gałęzi, tę zaś wkładały między wko-pane w ziemię koźły. Podobnie postępują jeszcze dziś Cyganki. Warto zatem chwycić się tego sposobu, gdy idziemy z dzieckiem w plegier. Pełny komfort — zamiast piachy — zapewni hamak z zerówki (500 g) lub sznurka konopnego o wymiarach 70x75 cm. Dziecko się go na grubych drutach (90 oczek x 100 rzędów) a potem obszydełkujemy oczkami ścisłymi. Na węższych oczkach robi się 14 długich pętli z łańcuszka, zbiera je w jedno i okrękuje na przestrzeni 3 cm, potem rozdziela na pętle i też ją okrękuje tak, by z każdej strony powstał wygodny uchwyt do noszenia kolebki w rękach przez oboje rodziców. Dłuższe boki dla ozdoby wykańcza się frędzlami z łańcuszków.

Tyle mama. Tata zaś niech zapewni koziolki i poprzeczny drążek. Blizsze dane zdobędzie idąc na wydział krajoznawczy do... Muzeum Etnograficznego w Krakowie. ZENONA STRÓŻYK

USTERKI ZA MILIARD ZŁOTYCH

Czy budownictwo rzeczywiście nas uszczęśliwia?

W KOŃCU kwietnia wszystkie spółdzielnie powinny były wywieścić listy przydziału mieszkań. Nietrudno sobie wyobrazić, co ten moment znaczy dla wielu, wielu rodzin! Ale — jak podczas pewnej dyskusji powiedział sam główny szef spółdzielczości mieszkaniowej Stanisław Kukuryka — Polacy dzielą się na dwie kategorie. Na tych, którzy są nieszczęśliwi z powodu oczekiwania na mieszkania, i na tych, którzy są nieszczęśliwi po wprowadzeniu się do mieszkania. Rzeczywiście: trzeba wyraźnie powiedzieć, że budownictwo nie nazbyt nas uszczęśliwia, a przynajmniej nie uszczęśliwia całkowicie. Budownictwo — postawmy tę kropkę nad „i” — buduje tylko bloki, a w blokach tylko izby. Z tego jest rozliczane, właśnie z bloków i izb. Wszystko inne — co przecież też należy do mieszkalnego środowiska człowieka — a więc: urbanistyka, architektura, zewnętrzna i wewnętrzna, wykończenie już mają znaczenie podrzędne!

Na pięć minut przed wywieśzaniem list „Trybuna Ludu” uderzyła pięścią w stół. W wielkim artykule pod tytułem „Usterki za miliard złotych” napisała: „Ponad miliard złotych rocznie tracimy na skutek braków w budownictwie mieszkaniowym. Tyle kosztują dodatkowe roboty przy usuwaniu usterek”. Oczywiście — co dalej podkreśla publicysta — społeczne koszty są jeszcze wyższe, gdyż zła jakość oddawanych mieszkań to nie tylko same usterki, ale mnóstwo jeszcze innych zagadnień.

Co z tym fantem robić? Krytykować budownictwo? Łać ludzi odpowiedzialnych za kieszenie? Zdejmować ze stanowisk?

Na początek — tak mi się wydaje — należy przestać się modlić do bożka planu i do terminu. Plan i termin to ważne kryteria rozliczania budownictwa, ale nie mogą być kryteriami jedynymi. Nieraz naprawdę lepiej dać mieszkanie później, ale lepiej wykonane, ładniejsze, przyjemniejsze, cieplejsze. Lecz praktyka dowodzi, że mieszkania oddawane „z poślizgiem” są nawet wykonane gorzej, byle jak, aby się okna domykały i drzwi. Byłe wiatry nie hulały i złodziej się nie zakradł. Plan budownictwa i jakość mieszkań muszą być uznane kategorycznie, w sposób niepodważalny za jedność. Nie ma i nie może być planu bez jakości, a mieszkania o złej jakości nie mogą być wliczane do planu.

Taką atmosferę powinna wytwarzać opinia społeczna. Czyli: nasza lokatorska, ludzka.

DRUGA sprawa jest sposobem rozliczania budownictwa pod względem gospodarczym, co też nie jest czymś nowym. W budownictwie płacilo i płaci się za ilość, a nawet za ciężar. Więcej materiałów zużyjesz — wyższa płaca i wyższe premie. Cięższych materiałów zużyjesz więcej — znowu wyższe płace i premie. Żeby nie być gołosłownym, zacytujmy istotną (publikowaną) opinię: „Projektanci starali się planować budynki jak najdroższe, zamiast jak najtańszych. A wykonawcy dodawali ile mogli kosztów materiałowych, aby w ten sposób pozbyć się kłopotów z funduszu plac — no i dostawać wyższe premie dla dyrektorów”. Ten system miał być zarzucony około cztery lata temu, w każdym razie cała sprawa dojrzała do zmian, do reform. I takie zmiany zostały zainicjowane, ale nie zostały wprowadzone, gdyż właśnie nowy system jest — podobno — niezbyt zrozumiały dla ludzi z budownictwa. Tak więc — w budownictwie bez zmian, ilość decyduje nadal o wszystkim: o laurach dla budownictwa, o placach i premiach.

Lecz w czasach, kiedy tak szeroko rozmawiamy o demokracji socjalistycznej, o uruchamianiu sił społecznych, o roli i funkcjach społecznej kontroli — proponuję — sięgnijmy również do alatu demokracji. W przedsiębiorstwach budowlanych istnieje samorząd robotniczy (lub przynajmniej powinien istnieć), którego nadrzędnym zadaniem winno być analizowanie pracy pod kątem dobrych lub złych skutków społecznych. Ponieważ mieszkania należą do absolutnie priorytetowych naszych programów, ponieważ są punktem niewłaściwym naszego rozwoju i postępu, zatem — uważam — należy budownictwo poddać oddziaływaniu samorządów mieszkaniowych. Zwłaszcza budownictwo spółdzielcze.

NAPRAWDĘ nie do akceptacji jest taka sytuacja, że budownictwo mieszkaniowe jest pod własną kontrolą, a nie pod kontrolą tych, którzy za mieszkanie płacą i którzy będą w nich szukać życia szczęśliwego. Z drugiej strony dziwne jest, że spółdzielnie mieszkaniowe nie rozliczają się (lub tylko pro forma) przed walnymi zgromadzeniami lokatorów z ich pieniędzy, że nie rozliczają — reprezentując interes lokatorów — wykonawców przed lokatorami. Niechby na takie zebranie stanął się ten lub ów dyrektor z wykonawstwa, niechby stanął się kierownik budowy, niechby stanął się majster! Niechby stanął oko w oko z tymi, za których pieniądze budują, których pieniądze marnotrawią w tak istot-

nych rozmiarach. Na marginesie powstaje pytanie, czy samorząd lokatorów jest tylko od tego, aby pomagać administracji w sprzężeniu otoczenia, w odgarnianiu śniegu, albo w wyznaczaniu dozorców? Samorząd lokatorów na każdym osiedlu — co dedykuję także z okazji nadchodzących wyborów do samorządów — powinien i musi być gospodarzem w całym tego słowa znaczeniu. Gospodarzem osiedla i bloku już od momentu „wchodzenia” na teren projektanta, od momentu zalewania fundamentów. I powinien mieć wgląd w gospodarność, w sposób rozliczania pracy, w absolutnie wszystkie rachunki. Samorząd lokatorów może i musi stać na straży tych wszystkich celów, o które dziś właśnie chodzi: gospodarności, efektywności, oszczędności.

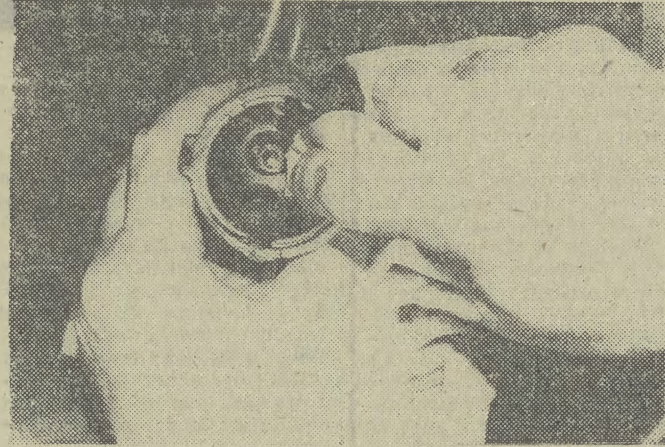
JERZY KOCHAŃSKI

MAGAZYN

CIEKAWOSTEK

ŚLIWNA tenisistka amerykańska, dwukrotna tryumfatorka turnieju Wimbledonu, Chris Evert zakończyła karierę zawodniczką. „Gra w tenisa nie daje mi już radości. Chcę osiągnąć szczęście w małżeństwie”. Christ Evert poślubiła angielskiego tenisistę Johna Lloyda.

W RIAD w Arabii Saudyjskiej otworzono bank, przed którego wejściem umieszczono napis: „Mężczyznom wstęp wzbroniony”. W banku pracują wyłącznie kobiety i tylko kobiety mogą być jego klientkami. Chodzi o to, aby przestrzegając zasad islamu, kobiety mogły uczestniczyć w życiu gospodarczym kraju.



Fot. Bogusław Suchecki

Trudności z uruchomieniem

Zdarza się, że wsiadamy do samochodu, przekreślamy kluczyk w stacyjce i mimo że rozrusznik kręci wałem korbowym silnika „bez opamiętania”, ten nie daje się uruchomić. Pamiętajcie należy, że przy istniejących obecnie dodatkach temperatur otoczenia, silnik będący w dobrym stanie technicznym powinien rozpocząć pracę najdalej po trzykrotnym użyciu rozrusznika, przy czym żadna z prób nie powinna trwać dłużej niż 5-7 sekund. Mówiąc silnik mamy też na uwadze jego dwa główne układy: zasilania i zapłonowy. Usterka w którymkolwiek z nich jest najczęstszą przyczyną trudności związanych z uruchamianiem silnika.

Chcąc określić przyczynę niedomagań musimy poprosić o pomoc drugą osobę, która będzie na nasze życzenie próbowała uruchomić silnik (nie jest to konieczne w przypadku polskiego fiata 126 p, ponieważ kierowca może uruchomić rozrusznik np. kawałkiem kij, szczotką itp.).

Po odłączeniu przewodu wysokiego napięcia od którejkolwiek ze świec zbliżamy jego końcówkę na odległość około 10 mm od silnika i po włączeniu zapłonu i rozrusznika sprawdzamy czy występuje przeskok iskry. Powinna ona być „dość gruba” i przeskakiwać z wyraźnym słyszalnym trzaskiem. Jeśli tak jest, to najprawdopodobniej trzeba oczyścić świecę i wyregulować odstęp pomiędzy elektrodami. Sprawdzenia wymaga też wówczas dopływ paliwa widoczny najczęściej przez ścianki elastycznych przewodów. Ta prosta próba wskazała nam dalszą drogę postępowania: czy przyczyną niedomagań należy szukać w układzie zapłonowym, czy zasilania. Stwierdzając brak dopływu paliwa sprawdzimy jego ilość w zbiorniku, bowiem często w takich przypadkach może on być pusty, a dopiero po tym próbuje znaleźć przyczynę zakłóceń na drodze zbiornik paliwa-gaźnik.

Poszukując usterki w układzie zapłonowym sprawdzamy kolejno: przewody wysokiego napięcia na odcinku świece — aparat zapłonowy, prawidłowości działania tego ostatniego, a w szczególności odstęp między stykami przerywacza oraz stan ich powierzchni (nie mogą być zoliwione, zabrudzone itp.), mocowanie kondensatora, cewki zapłonowej oraz wszystkich przewodów łączących. Najczęściej niedomagania powodowane jest przysłoniętą błahostką np. poluzowaniem się przewodów, zaoliwieniem styków.

W sytuacji przedstawionej na zdjęciu, wystarczyło przetarcie suchej szmatką wnętrza zapłonowej kopułki aparatu zapłonowego, która dodatkowo pokryta była cząsteczkami ścierającego się węgla oraz olejem wyciekającym ze zbyt niaszczynnego filcu. Wytworzona w ten sposób warstwa zanieczyszczeń ułatwiła przepływ prądu na masę pojazdu, co w konsekwencji spowodowało zanik iskry na świecach zapłonowych. (m)

MAMA KWIATKOWSKA

Królewski dwór pana dyrektora

B yło rzeczą oczywistą, iż kiedy zmieniał się król tj. władzę obejmował królewski syn lub też — jak np. zdarzało się u nas — ktoś całkiem nowy, wybrany drogą elekcji, czasem natychmiast, a czasem stopniowo zmieniał się też dwór. Do głosu dochodzili nowi królewscy doradcy, osobiste sympatie i metresy. Nikt się temu nie dziwił, że dawni doradcy odchodzili w cień, jeśli nie spotkali ich coś gorszego o ile mieli nieostrożność narażenia się nowej władzy, wówczas gdy jeszcze władzą nie była. Nowy dwór rozpoczynał, ciągnąc różnorodnych korzyści, otrzymywał też od nowego władcy niejedną przywilej. Nikt się temu nie dziwił, sprawa była jasna i wieloletnią tradycją ugruntowana.

U nas współcześnie naturalnie nie się takiego nie dzieje. Czy naprawdę? Oto odchodzi stary dyrektor — na emeryturę czy wyższe stanowisko, przychodzi nowy bynajmniej nie samotny. Coraz częściej dowiadujemy się, że ten i ów obejmuje we władanie przedsiębiorstwo i natychmiast zaczyna kompletować nowy dwór. Ze swego dawnego miejsca pracy ściga tych, którzy tu są mili, którzy zastąpił mu się tak czy owak, o których wie, że nie będą go podgryzać, wręcz przeciwnie staną się jego podpora.

Naturalnie nikt nie powie, że pan X oraz pani Y przychodzą wraz z nowym dyrektorem dlatego, że stanowili jego oko i ucho w dawniejszym miejscu pracy. Przenoszą uzasadnia się

wysokimi kwalifikacjami i wspaniałymi osiągnięciami, uzasadnia, że ich praca w nowym przedsiębiorstwie wyjdzie tylko na dobre, tak produkcji jak stosunkom międzyлюдzkim.

Dla takich nowych ludzi należy przygotować odpowiednie stanowiska, nikt bowiem, nawet najbardziej zalochany w dyrektorsze, nie pójdzie za nim, jeśli warunki pracy i płacy miałyby mu się pogorszyć. Tylko lepsza posada może przyciągnąć wahaających się, tylko wyższa pensja, związana z wyższym stanowiskiem, jest odpowiednią zachętą. A ponieważ fundusz plac ma swoje granice, a i stanowisk kierowniczych nie ma znów tak wiele, trzeba niektóre miejsca opróżnić lub tak kręcić głową, aby przekonać zjedno-

czenie, iż nowy etat jest niezbędny. I tak z biegiem czasu nowy pan i władca przeciąga do swego przedsiębiorstwa swych ulubieńców choćby nawet nie mieli oni ani kwalifikacji, ani niczym szczególnym nie odróżniali się od tych, którzy te funkcje z dawien dawna pełnili.

Nie trzeba chyba dodawać, że ta rozrada nie sprzyja dobrym stosunkom czy to w biurze czy w samej produkcji. Ludzie zasiadali w przedsiębiorstwie denerwują się, irytują, że oni przez tyle lat nie osiągnęli takiego wynagrodzenia jak ci nowo przybyli, niektórzy obawiają się zwolnień i przeniesień na gorsze stanowiska, do przykreszłej roboty. Są i tacy, którzy dowiedziawszy się o zmianach sami odchodzą, kiedyś bowiem mieli ja-

kieś zatargi z tymi świeżo mianowanymi.

Można zrozumieć, iż od czasu do czasu ktoś obejmujący nowe stanowisko pragnie przeciągnąć z dawnego miejsca pracy kogoś o kim przekonał się, że jest znakomity w robocie, że na nowym miejscu będzie wyróżniał się swymi talentami organizacyjnymi, swą wiedzą, umiejętnościami itp. Ale to są właściwie powinny być wypadki sporadyczne, a nie nagminne.

A na razie tworzenie nowych duorów jest u nas czymś zwyczajnym, choć tak wiele osób buntuje się przeciwko temu obyczajowi. Dwór bowiem zawsze zalutuje kilka, rozdzielając między siebie co łuszczejsze kąski.

Od jutra „Tydzień PCK”

PCK — zawsze — wszędzie — dla wszystkich

Polski Czerwony Krzyż obchodzi swoje święto. W dniach 4-11 bm. trwać będzie „Tydzień PCK”.

61. rok działalności PCK cechować ma zwiększoną troską wielotysięcznych rzesz rozmaitych kół drużyn i punktów opieki.

Przypomnijmy, że za szerzenie zasad humanitaryzmu, za działalność zmierzającą do ochrony zdrowia i życia ludzkiego, PCK udekorowany został Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

O pracy PCK przypominamy na progu rozpoczynającego się „Tygodnia PCK”. W tych dniach młodzież zbierać będzie od krakowian — i mieszkańców innych miast województwa — datki.

Bardzo ważna jest również — co nie wszyscy niestety doceniają — sprawa oświaty zdrowotnej. Tu PCK stara się wyrobić w całym społeczeństwie nawyki dla utrzymania w czystości, by wymienić przykład najprostszemu, popularyzuje higienę wśród najmłodszych w klubach „Wiewiórka”, uczy udzielania pierwszej pomocy.

Z różnych stron miasta

Od pewnego czasu w naszym domu towarowym „Krakus-Centrum” sprzedawane są zegarki elektroniczne. Cały problem w tym, że i te nawet bardzo doskonałe chronometru wymagają regulacji i konserwacji.

Jeszcze chwila, a kilkuset maluchów buwaliców Parku Jordana, dziecięca łopata, wiaderka i ciotgnąc na sznurkach ciężarówką, ruszy na służbę miejskie, palając żądza zemsty. Wszyscy jakby zapomnieli, komu powinni służyć.

Bardzo miła niespodzianka zafundowali drogowcy kierowcom samochodów wjeżdżających do Krakowa od strony Krzeszowic. Zjeżdżając z góry ul. Różnickiego — na ogół dość szybko — napotykała na wysokości nowego kościoła nie zasypana wkurw na całej szerokości jezdni.

Ciekawi jesteśmy ilokrotnie ich koszt jest wyższy od zasypania i zalania asfaltem jednej przystawkiowej dziury w drodze?

Przy. Mazowieckiej 64

Pamięci Mieczysława Lewińskiego

Za dwa dni, 5 maja wypada 75 rocznica urodzin wybitnego działacza ruchu robotniczego i ruchu oporu w Krakowie Mieczysława Lewińskiego.

Jego dom przy ul. Mazowieckiej 64 był pierwszym po wyzwoleniu do miasta Niemców ośrodkiem, gdzie zbierał się komunistyczny i gdzie kształtował się program walki z okupantem.

Da mu poezja jego pamięci przed tablicą upamiętniającą zebranie założycielskie „Polski Ludowej” w mieszkaniu przy ul. Mazowieckiej 64 złoża 5 maja kwiaty delegacje KK PZPR i weteranów ruchu robotniczego.

W Szkole Podstawowej nr 29 — przy ul. Mazowieckiej 75 — noszącej imię M. Lewińskiego odbędzie się tego samego dnia uroczysty apel i złożenie kwiatów przed tablicą pamiątkową.



Od 1 maja zaczęły działać kawiarniane ogródki. Jeszcze trochę chłodno ale już nie brak osób, które na powietrzu wola wypić kawę.

Fot. Jadwiga Rubiś



Barometr prawdę Ci powie...

Jak to jest z mierzeniem ciśnienia atmosferycznego?

Ostatnio otrzymaliśmy od naszych Czytelników kilka pytań dotyczących podawanych przez radio i telewizję prognoz pogody.

paskali odnosi się tylko do rejonu Warszawy (ewentualnie Polski centralnej), czy jest to średnia przyjęta w danym dniu dla obszaru całego kraju?

Po odpowiedzi zwróciliśmy się do kier. Biura Prognoz krakowskiego Oddziału IMGW dr Marii Horawskiej, która wyjaśniła ten problem.

Na marginesie warto jeszcze dodać, że w naszej szerokości geograficznej różnice tych ciśnień (oczywiście w dłuższym o-

Ucichły jubileuszowe toasty, wysprzątano sale, wszystko wraca do normy, do codziennej pracy programowej Klubu, w jego 21. roku istnienia.

Klub „Pod Jaszczurami”. Marzenie licealistów, potem emocje studentów, że wreszcie można tam „bywać”.

I ludzie. Ci sławni dzisiaj, ci przeciętni, ci przegrani, i ci już na zawsze nieobecni.

A potem był bal z polonezem i szpanem, wspomnianymi sobie w kącikach „staryszkami” i młodymi tańczącymi jazz.

„Jaszczurów”, uwieczniają niejako wydawnictwa: książka „Jaszczurów Laur” za lata 1970-79.

„Jaszczurzy” to kawał historii nie tylko studenckiego ruchu, ale kilku już generacji polskiej inteligencji.

NOTATNIK KRAKOWSKI

- DZIS O GODZINIE:
* 12 — KMPIK, Rynek Podgórski 7 — Otwarcie wystawy fotografii Jana Zycha (codz. 10-20.30, w niedziele i święta — nieczynne).
* 21.30 — „Literacka” — Kabaret „Pietro wyżej smola niżej”.
* 22 — „Ratuszowa” — Kabaret „Kurierek” — „Ani mi się śni!”.

Interweniowaliśmy i...

W związku z krytyczną notatką Krakowski Zarząd Dróg informuje, że łączuchy odgradzające jezdnię od chodników w ul. Pawiej i Basztowej są stale rozpinane.

4 maja giełda staroci

Tradycyjnie w pierwszą niedzielę miesiąca — 4 maja, Krakowski Klub Kolekcjonerów organizuje w salach Domu Kultury Kolejarza przy ul. św. Filipa 6 w godz. 9-15 — kolekcjonerską giełdę staczej.

rozmowy przy herbacie

„Belferek” czyli nauczyciele i poczucie humoru

Występując na rozmaitych okolicznościowych akademiach, to z okazji 8 Marca, to z okazji Dnia Nauczyciela, odwiedza ją wojsko, emerytów i w ich prawie 8-letniej historii istnieje jest coraz mniej takich miejscowości, w których nie gościłby choć raz. Rozmawiam z JANUSZEM LUTYM, z zawodu nauczycielem historii a z zamiłowania i pasji jednym z współtwórców kabaretu „Belferek”.

— O ile wiem, to nie. Jesteśmy typowym kabaretem nauczycielskim i muszę przyznać, że tworząc go — jego kierownikiem od samego początku do dziś jest Karol Kozłowski, nauczyciel w średniej Szkole Muzycznej w Krakowie — nie wierzyliśmy, iż przetrwa tak długo.

— Jest Pan nauczycielem w V Liceum w Krakowie, czy nie obawia się Pan jakiejś śmieszności w związku z występami w kabarecie?

— Występujemy głównie dla nauczycieli, ale zapraszamy często na nasze występy także młodzież z klas ostatnich. Nigdy się tego nie bałem, wręcz przeciwnie, uważam, że to w pewnym stopniu sprzyja nawiązaniu bliższych, mniej sztywnych kontaktów z młodzieżą.

— Kto jest Waszym opiekunem? — Ogromną troską otacza nas Klub Dzielnicy ZNP w Krowodrzy. Dzięki niemu mamy salę przy ul. Sienkiewicza 27, w której możemy nie tylko występować, ale także odbywać próby.

— Przed każdą, a szczególnie taką, która nawiązuje z nami kontakt, z którą my go nawiązujemy, wzajemnie się rozumiemy. Oczywiście najwyżej reagują na nasz program nauczyciele, bo dla nich też przede wszystkim go przygotowujemy.

B. PAŁCZYŃSKA

Poniedziałek I

12.45 TTR, RTSS - Jez. pol. 12.45 TTR, RTSS - Fiz. 15.20 Fr. dnia. 15.25 NURT - Naucz. początk. 15.55 Obiektyw - pr. woj. m. krak. krośn. nowosad. przemys. rzesz. tarn. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: Zwierzyniec. 17.00 Dzień dobry, w kregu rodziny. 17.30 Studio TV Młodych. 17.50 „Ucieczka z krainy złota” - (odc. ost.) filmu fab. TV CSRS. 18.50 Dobranoc. 19.00 Echo stadionów. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Teatr TV - E. Szware - „Najzwyklejszy cud”. 21.35 Przedolimpijski turniej w koszykówce kobiet - Sprawy z meczu Kenia - Polska. 21.55 Świat i Polska - pr. public. miedzynar. 22.40 Mauthausen - pr. dok. 23.10 Dziennik.

Poniedziałek II

13.30 Pr. dnia. 15.55 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 16.05 Jez. niem. - kurs podst. 16.30 Dla młodych widzów: Co dalej maturzysto. Dzień Czechosłowacji w TP. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 „Dziennik TV. 20.10 Dc. Dnia Czechosłowackiego.

Wtorek I

6.00 TTR, RTSS - Jez. pol. 6.30 TTR, RTSS - Fiz. 11.05 Dla szkół: Czerwone, żółte, zielone - kl. 1-3. 12.00 Dla szkół: jez.

pol. kl. 6-12.55 Dla szkół: Chemia kl. 8, 13.25 TTR, RTSS - Matematyka. 14.00 TTR, RTSS - Chemia. 15.20 Pr. dnia. 15.25 Telewizyjny Klub Seniora. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dzień dobry, w kregu rodziny. 17.00 Interstudio. 17.30 Sonda - Medycyna kieszonkowa. 17.55 „Królik Bugs przedstawia” - film anim. TV USA. 18.15 Studio TV Młodych. 18.40 Radzimy rolnikom. 18.50 Dobranoc. 19.00 Przedolimpijski turniej w koszykówce kobiet. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Teatr faktu - W. Wodecki „Rzeź o zagładzie miast”. 21.20 Melodie filmu pols. - Mag. wspomnień. 21.55 Forum korespondentów - Wieczorem po wojnie. 22.25 Dziennik. 22.40 Fest. Twórcz. Telewizyjnej Olsztyn 80. 22.55 Camerata.

Wtorek II

16.05 Pr. dnia. 16.10 Jez. ang. kurs podst. 16.40 Jez. niem. kurs podst. 17.05 Dla młodych widzów: Sekrety kina. 17.35 Dla młodzi. Poradnia „Zaufanie”. 18.05 Bandera polska na morzu w II wojnie światowej. 18.35 Dobre obyczaje - Punktualność. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 Wtorek melomana - Przez 6 wieków muz. pols. - Na przełomie stylów. 21.10 24 godziny. 21.20 Kontrapunkt: „Na własną prośbę” - film fab. TP.

tygodniowy program TV

(Od 5 do 9 maja 1980 r.)

Środa I

6.00 TTR, RTSS - Matematyka. 6.30 TTR, RTSS - Chemia. 11.05 Dla szkół: Historia kl. 5. 12.00 Dla szkół: Muz. kl. 1. 12.45 TTR, RTSS - Matematyka. 13.25 TTR, RTSS - Geografia. 14.55 Pr. dnia. 15.00 Dla harcerek i harcerzy. 15.25 NURT - Matematyka, kl. 5. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: Pan Półka i Spółka. 16.55 Losowanie Express i Małego Lotka. 17.05 Dom i my. 17.30 Dzień dobry, w kregu rodziny. 18.00 Skarbiec. 18.25 Studio TV Młodych. 18.50 Dobranoc. 19.00 Lekarz radi - O skutkach lekomanii. 19.05 Exlibris. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Pieśni z rodowodem - Przez ogień i dym. 21.05 „Komisarz Maigret prowadzi śledztwo” - film fab. franc. 22.40 Przedolimpijski turniej w koszykówce kobiet. 23.00 Dziennik. 23.15 Fest. Twórcz. Telewizyjnej - Olsztyn 80.

Środa II

15.55 Pr. dnia. 16.00 Jez. ros. kurs podst. 16.30 Jez. ang. kurs podst. 17.00 Młodz. mag. tech-

niki - Lidar. 17.30 Postawy - Oszczędność - pr. publi. 18.00 TWP - Spotkanie ze sztuką - cz. I. O grec. sztuce starożytnej. 18.30 Ekran reporterów - „Pieśni oceanicznych” - film dok. TP. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 Sensacje z przeszłości - Starsi i młodszy bracia Merkuriusza. 20.40 Forum krytyków. 21.20 24 godziny. 21.30 Wieczór przyg. i podróży. 23.00 Bez recept - pr. dla rodziców.

Czwartek I

6.00 TTR, RTSS - Matematyka. 6.30 TTR, RTSS - Geografia. 11.05 Dla szkół: Jez. pols. kl. 8. 12.55 Dla szkół: Muz. kl. 1. 13.25 TTR - Hod. 14.00 TTR - Mech. 14.55 Pr. dnia. 15.00 Dla harcerek i harcerzy. 15.25 Dla młodych widzów: Turniej zastępowych. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla młodych widzów: Czwartek TDC oraz „Złoto Huntera” - film fab. TV ang. odc. pt. „Napad na komisarza”. 17.20 Dzień dobry, w kregu rodziny. 17.40 Poligon. 18.10 Studio TV Młodych. 18.30 Wystąpienie amb.

Czwartek II

6.00 TTR, RTSS - Matematyka. 6.30 TTR, RTSS - Geografia. 11.05 Dla szkół: Jez. pols. kl. 8. 12.55 Dla szkół: Muz. kl. 1. 13.25 TTR - Hod. 14.00 TTR - Mech. 14.55 Pr. dnia. 15.00 Dla harcerek i harcerzy. 15.25 Dla młodych widzów: Turniej zastępowych. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla młodych widzów: Czwartek TDC oraz „Złoto Huntera” - film fab. TV ang. odc. pt. „Napad na komisarza”. 17.20 Dzień dobry, w kregu rodziny. 17.40 Poligon. 18.10 Studio TV Młodych. 18.30 Wystąpienie amb.

CSRS w Polsce w przeddzień święta narod. tego kraju. 18.40 Radzimy rolnikom. 18.50 Dobranoc. 19.00 Skojarzenia - teleturniej. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Zwycięstwo - maj 1945” - film dok. 21.05 Pegaz. 21.40 Fest. Twórcz. Telewizyjnej - Olsztyn 80. 21.50 Dziennik TV. 22.05 „Ocalić miasto” - pols.-radz. film fab.

Czwartek II

16.00 Pr. dnia. 16.05 Dom i my (powt.). 16.20 Jez. franc. - kurs podst. 16.50 Jez. ros. - kurs podst. 17.20 Przewodnik muz. - Poradnik kolekcjonera płyt. 17.45 Dla młodych widzów: Latający Holender. 18.40 Tele-goł. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 NURT Naucz. początk. kl. 3. 20.40 NURT Matematyka kl. 5. 21.10 NURT Psychologia. 21.40 Grand Prix w tenisie stołowym z udziałem reprezentanta Polski. 22.15 24 godziny. 22.25 Klub Jazz. Studio Gama - Młody jazz pols.

Piątek I

6.00 TTR - Hod. 6.30 TTR - Mech. 7.00 TTR - Hod. 7.30 TTR - Mech. 8.55 Program dnia. 9.00 „Dla harcerek i harcerzy. 9.25 „Zwycięstwo” - polski film fab. 11.00 Z honorem i chwałą - film dok. 11.20 Uroczysta odprawa wart - trans. z Placu Zwycięstwa w Warszawie.

12.45 Dziennik. 12.55 Wyścig Pokoju - prolog. 13.15 Frontowe listy - wojsk. pr. dok. 13.40 „Zakazane piosenki”. 15.25 Człowiek, ziemia, kosmos. 15.55 Wyścig Pokoju. 16.25 Puchar Polski w piłce nożnej - Lech - Legia. 18.10 Srebrne dzwony - oratorium K. Gaertnera i E. Brylla. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Do krwi ostatniej” - film fab. TP odc. pt. „Drwizja”. 21.20 Wiadomości sportowe. 21.40 Wieczór poezji. 22.00 Świadkowie. 22.20 Koncert muzyki polskiej. 22.50 Festiwal Twór. Telev. - Olsztyn 80.

Piątek II

9.25 Rytm czasu. 9.45 Poranek z kulturą. 11.20 Uroczysta odprawa wart. 12.45 Teatr Wspomnień - T. Kubiak - „Daleka droga”. 13.40 „Sali na zachód osadnicy” wojsk. progr. dok. 14.10 Polskie piosenki żołnierskie 1939-1945. 15.05 Dla dzieci: Czerwone i czarne kamienie. 15.35 „Gdzie jest generał” - polski film fab. 17.10 Od melodii do melodii - progr. rozrywkowy. 17.35 „Romeo i Julia przy końcu lata” - film fab. 19.00 Koncert dla żałoby Żyrardowa - progr. estrad. 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.10 Kino Oko - kalejdoskop filmowy. 21.40 Mistrzostwa Polski w boksie - półfinały.

KIEDY Co KIEDYgoze Co gdzie? KIEDY

Table with columns for SOBOTA and NIEDZIELA, listing dates and names like MAJA, Antoniny, Marii, Floriana, Moniki.

TEATRY

Sobota
Słowackiego 14 Opowieść o Mistrzu Twardowskim. 19.15 Lilla Weneda. 19.30 Kameralny 19.15 Zabawa na pełnym morzu. Bagatela 19.30 Indyk. Ludowy 19.15 My, niesz. podpisani. Muzyczny 19.15 Polska krew. Grotka 19.15 Dom na granicy (wid. dla dorosłych). Jama Michalika 22 Kabaret - Diabli nadali. Teatr Regionalny „Kram pod płaszkami” Sukienice 16 - Krakowska Kapela Regionalna „Wisłanie”. Kolejarz 19 Diaczego zaraz tragedia.

Niedziela
Słowackiego 14 Opowieść o Mistrzu Twardowskim. 19.15 Lilla Weneda. 19.30 Kameralny 19.15 Zabawa na pełnym morzu. Bagatela 19.30 Indyk. Ludowy 19.15 My, niesz. podpisani. Grotka 11. 17 Alieja w krainie czarów. Kolejarz 15, 19 Diaczego zaraz tragedia.

KINA

Sobota
Kijów 15.30, 19.45 Przemienieło z wiatrem (USA 1. 12). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Gorączka sobotniej nocy (USA 1. 15). Warszawa - Konfrontacje-79 - 18.15, 19, 21.45, 0.15 Czas Apokalipsy (USA 1. 18). Winoce 15.45 Zwolnienie warunkowe (USA 1. 18), 18, 20.15, Prywatne piekło (USA 1. 15). Wanda - Konfrontacje-79 - 15.15, 18, 20.45, 23.15 Czas Apokalipsy (USA 1. 18). M. Gwardia 15, 19 Iluzjon - Najdłuższy dzień (USA). Świt (os. Teatralne 16) 15.30 Ojciec królowej (pol. b.o.). 17.45, 20.15 Niewinne (wt. 1. 18). Mała sala 18, 19 Narodziny gwiazdy (USA 1. 15). Światłowic (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Kung-fu (pol. 1. 15). Mała sala 15, 17, 19.15 Ostatni skok gangu Olsena (dunś. 1. 12). Kultura (Rynek Gl. 27) 14, 18, 18 Polcja dziekuje (wt. 1. 18). 20 Dramat na polowaniu (radz. 1. 15). Wiedza (Rynek Gl. 27) 14.30, 16.30, 18.30 Ostatni z Fleksnesow (norw. 1. 15). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15, 17.15 Rocky (USA 1. 15), 19.30 Dupont Lajole (fr. 1. 18). Pasaż (Pasaż Bieleka) 14 Colargol i cudowna walka (pol. b.o.). 16, 18, 20 Nie ma sprawy. Podwawelskie (ul. Komandosów) 13.30, 15.45, 18 Gwiazdy wojny (USA 1. 15). Tezza (ul. Praska) 17, 19 Bliskie spotkania III stopnia (USA 1. 12). Ugorek (os. Ugorek) 15 Motyle (pol. b.o.). 17, 19 Lęk wysokości (USA 1. 15). Sfrinks (Majowskiego 2) 16, 18, 20 Weneda (fr. 1. 15).

WYSTAWY MUZEA

Sobota - Niedziela
Wawel - komedya (sob. niedz. 10-15). „Wawel zaginiony” (sob. niedz. 10-15.30). Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30). Zamki i Muzeum w Pieszkowej Skale (sob. niedz. 10-16). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin a współcz. (sob. 10-17, niedz. 10-15 wst. wol.). Kr. Jadwigi 41 (sob. 9-15, niedz. 10-15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (sob. niedz. 8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (sob. niedz. 9-16 wst. wol.). Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, Zegary (sob. 10-16, niedz. 9-14). Krzyżotofory, Rynek Gl. 35: Tradycje krak. (sob. niedz. 10-14). Muzeum Narodowe - Oddziały, Sukienice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764-1900 (sob. niedz. 10-16). Dom Matejki, Florjańska 41: Uzbrojenie w dawnej Polsce wg rys. J. Matejki (sob. 10-16, niedz. 9-15). Szolayskich, pl. Szczępański 8: Polś. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10-16). Czartoryskich, Piarska 8: Arcydzieła ze zb. Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15). Archeologiczne, Poleska 3: Pradzieje N. Hut, Mumie egipskie w świetle promieni „X”. Starożytn. i Średn. Malopolski Rys. konferencyjne W. Zina, „Nigdy więcej”. Archeol. Dolnej Austrii w I tys. n.e. (sob. 14-18, niedz. 10-14). Etnograficzne, pl. Wolska 1: Polska kultura lud., Bizuteria lud. środk. Wschodu

Niedziela

Kijów 10.30, 15.30, 19.45 Przemienieło z wiatrem. Uciecha 9.45, 12.30, 15.15, 18, 20.45, 23.15 Czas Apokalipsy. Warszawa - Konfrontacje-79 - 8.15 Czas Apokalipsy, 11, 13.15, 16.30, 18.30, 20.30 Próba orkiestry (wt. 1. 18). Wolność 10, 12 Zestaw filmów anim. o psach (USA). 15.45 Zwolnienie warunkowe. 18, 20.15 Prywatne piekło. Wanda - Konfrontacje-79 - 10, 12.15, 15.30, 17.30, 19.30 Próba orkiestry (wt. 1. 18). M. Gwardia 10, 12.30, 15, 17.30, 20 Lot nad kukulczym gniazdem. Wrzós 11, 12 Bajki, 13, 12, prac Asterixa (fr. b.o.). 15.45, 18, 20.15 Zemsta różowej pantery (ang. 1. 12). Świt 12 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.). 15.30, Ojciec królowej, 17.45, 20.15 Niewinne. Mała sala 16, 19 Narodziny gwiazdy. Światłowic 13 Trzej muskietierowie (panam. 1. 12), 15.45, 18, 20.15 Kung-fu. Mała sala 15, 17, 19.15 Ostatni skok gangu Olsena. Kultura 10, 14, 16, 18, 20 Polcja dziekuje. 12 Tageduch - dziennik dr Hansa Franka (pol. b.o.). Wiedza 12.30 Colargol na Dzikim Zachodzie. 10.30, 14.30, 16.30, 18.30 Ostatni z Fleksnesow. Dom Żołnierza 15.45 Lubaszka (radz. 1. 12), 19 Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera (USA 1. 12). Mikro 11, 16, 18, 20 Wielki sen. Związkowiec 12.15 Bajki, 16, 18, 20 Imperium namietosów. Wisła - niecz. Maskotka 11, 13 Bajki, 15, 17.15 Rocky, 19.30 Dupont Lajole. Pasaż 10, 14 Colargol i cudowna walka, 12, 16, 18, 20 Nie ma sprawy. Podwawelskie - niecz. Tezza 17, 19 Bliskie spotkania III stopnia Ugorek 12, 13 Bajki, 15 Motyle, 17, 19 Lęk wysokości, Sfrinks 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Weneda.

(sob. niedz. 10-15), Arkady, pl. Szepepański 3a: Mal. T. Wodnickiego (sob. niedz. 11-18). Przymat, Łobzowska 3: Mal. J. Dudy-Graça (sob. 10-18, niedz. niecz.). ZPAF, ul. św. Anny 3: Wyst. fotografii prac członków krak. ZPAF (sob. 10-18, niedz. 10-14). Pałac Sztuki, pl. Szepepański 4: Grafika P. Picassa (sob. niedz. 10-17), al. Róż 3: Dawne widoki Polski (sob. niedz. 10-17). KMPiK, Mały Rynek 4: Grafika P. Zaborowskiego (sob. 11-19, niedz. 11-15). Rydlówka, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11-14). Miedzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Polski Wrzesień 1939 (sob. niedz. 9-21). Kopalnia Soli (sob. niedz. 7-12 i 14-19). Muzeum Zup Krak., Wieleń, (sob. niedz. 8-19). Fotosał, KDK, Rynek Gl. 27: Miedzynarod. wyst. sztuki akustycznej (sob. 10-13, niedz. niecz.). Galeria 2, KDK, Rynek Gl. 27: Wyst. makat I. Szaskiewicz (sob. niedz. 14-18). KMPiK, N. Huta, pl. Centralny: Nigdy więcej wojny (sob. 10-20, niedz. 11-15). Pawilon Wystawowy, pl. Szepepański 3a: Rzeźba roku 79 (sob. niedz. 11-18). BWA, Ośrodek Cricot 2, Kanonica 5: Idee Teatru Cricot 2 (sob. niedz. 11-18). Galeria Krzyżotofory, ul. Szepepańska 2: Prace M. Pinińskiego-Beres (sob. niedz. 11-17). Florjańska 34: A. Chwastowski - Temat muz. w obrazach (sob. 10-17, niedz. niecz.). Kramy Dominikańskie, Solska 8/10: Mal. J. Nowosielskiego (sob. 11-18, niedz. niecz.). Galeria Desy, św. Jana 3: Mal. K. Pustelnika (sob. 11-18, niedz. niecz.). Dworek J. Matejki w Krzeszawicach, ul. Kruczkowskiego 5 (sob. niedz. 10-17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (sob. niedz. 10-14).

DYZURY

Sobota - Niedziela
Pogot. MO, tel. 97, Straż Poż. 98, Pogot. Ratunkowe, Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7, niedz. 14-7), ambulatorium okulistyczne (cała doba), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, Nowa Huta 422-22, Lotnisko w Balicach 190-29, Niepołomice 198, Sieciechówice, tel. Iwanowice 60. Dyżury szpitali:

Sobota
Chir. Trynitarska 11, Chir. dziecięca 18, Chir. Urolog. Grzegorzka 30, Lar yng, N. Huta, os. Na Skarpie 65, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela
Chir. Kopernika 21, Chir. dziecięca 18, Prądnicza 35, Urolog. Lar yng, N. Huta, os. Na Skarpie 65, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżurne poradnie: internist., pediatr., gabinet zabiegowy (8-21), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), w niedziele dochodzi stomatologiczna (8-14), wizyty domowe (8-13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 193-96, dla Nowej Huty: os. Jagiellońskie bl. 1, tel. 656-26, dla Krowczyńskiego: ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórzania: ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99. Inf. Służby Zdrowia: tel. 205-11 (cała doba), Punkt Inf. Aptecznej, tel. 107-65 (8-15, niecz. niecz.), Inf. w aptekach: Rynek Gl. 42, Waryńskiego 24, Estrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A bl. 4, Myślenie, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf.

Toksyk. Kopernika 26, tel. 199-99, Inf. akcji „W”, tel. 696-80 (8-17, niedz. niecz.), Lek Spółdz. Pracy - Wizyty domowe lekarzy chorób drzewic (codz. 16-23, niedz. 8-23), oraz lekarzy kardiologów (codz. 16-23.30, niedz. niecz.), tel. 295-73, 225-66, Ośrodek Inf. dla mwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 238-11 (pon. str. piat. 10-18), Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-06 (sobota 8-14 niedz. niecz.), Inf. o poradnictwie prawnospol., wych. zaw. i in. 234-74, 231-64 (8-16), Tel. Zaufania 371-37 (8-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (14-18, niedz. niecz.), Miedzynar. Telef. Zaufania 216-41 (cała doba), Inf. koleż. zagr. 241-82, 222-48, kraj. 223-33, Inf. Turyst. „Wawel-Tourist” ul. Pawia 8, tel. 260-91, 204-71 (8-13, niedz. 8-14), 616-80 (6.30-22), Inf. Kult. KDK, Rynek Gl. 27, pok. 144, III p. tel. 244-92 (11-18), Inf. o Usługach, Florjańska 20, tel. 271-30, 228-69 (8-13, niedz. niecz.), Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 471-31 (8-13, niedz. niecz.), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorzy 3 tel. 755-75 i 746-82 (7-22).

APTEKI

Sobota - Niedziela
Dyżury nocne: Rynek Gl. 42 (dnie), Waryńskiego 24, Długa 68, Dzierżyńskiego 36b, Rynek Podgórski 9, Estrowskiego 94 (dnie), N. Huta, Centrum C bl. 6 (dnie), N. Huta, Centrum A bl. 3 (dnie).

NIEDZIELA

Dyżury dzienne: jak wyżej.

RADIO

Sobota - program I
16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radio-kurier. 18.00 Dc. Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Z archiwum nagr. rad. 19.15 Z poznanskiego studia. 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.05 Gwiazdy jazzu. 21.35 Przy muz. o sporcie. 21.58 Kom. Tot. Sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Bydgoszcz na muz. antenie. 23.00 Wita Was Polska.

Program II

16.00 Gra Grand Standard Orchestra. 16.10 Przekrojił muz. tyg. 16.40 Czy znasz te książki - zag. lit. 17.00 Z archiwum jazzu. 17.20 Spotkanie z poetą B. Justynowiczem. 17.40 Jakbyśmy byli pierwszym - rep. 18.00 Muz. archiwum. 18.30 Echo dnia. 18.40 Czas i ludzie - aud. kombatancka. 19.00 Matysiakowski. 19.30 Ze złotych kart dawnej Wielkiej Sztuki Śpiewaczej. 20.09 Wiersze K. Wegierskiego. 20.15 Graja wionoczełłista K. Witkomirski i pianistka M. Wilkomirska. 20.55 Witaj majowa jutrzeńko. 21.40 Nowe nagr. rad. 22.00 Gwiazdy estrady. 23.00 Mistrz interpretacje muz. dawnej. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muz.

Program IV

16.45 Na rad. antenie wasze troski nasze wnioski (Kr). 17.00 Sob. Mag. Rozr. (Kr). 17.45 Studio Dwóch - mag. Stereo cz. I (Kr). 18.25 Zapomniane kultury. 19.00 Czy znasz swoje prawo? 19.15 Lekc. jęz. franc. 19.30 Studio Dwóch cz. 2 (STEREO) (Kr). 21.15 Progr. stereo - muz. poważnej (Kr). 22.10 Muz. 22.15 Rad. portrety Polaków - prof. St. Pigoń. 22.35 RTSS dla Pracujących - Jez. pol.

Niedziela - program I

8.20 Musicom. 9.05 Rad. Mag. Wojsk. 10.05 Pół wieku polsk. pios. 10.30 Wycieczka - słuch. I. Landau. 11.00 Różne barwy pios. 12.45 Pols. muz. popularna. 12.50

Inf. dla kierowców. 13.00 St. Gama. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Wywiad z Kroleem Midasem - słuch. J. Żurka. 16.50 Rad. ork. przed mikrofonem 17.15 St. Młodych. 18.00 Kom. Tot. Sport. 18.05 Inf. dla kierowców. 18.07 Przeboje wczoraj i dziś. 19.15 Przy muz. o sporcie. 20.00 Koncert życzeń. 21.05 Mini-maga-zynek. 22.00 Telegramy muz. ze świata. 22.30 Moje aud. muz. 23.05 Inf. sport. 23.15 Rewia pios. 23.45 Big band C. Besiego.

Program II

7.35 Koncert poranny. 8.00 Niedz. sport. - pr. lit.-muz. 12.05 Poranek symf. z nagr. Ork. Filharmoników Berlińskich. 13.09 Egzamin - słuch. W sztuki J. P. Gawlika. 14.35 Nepal - legendy, muz., obrzędy spod Himalajów. 15.00 Gruby - cz. I słuch. wg pow. A. Minkowskiego. 15.45 Horoskop rekl. 16.00 Koncert Chopinowski z nagr. L. Ochorina. 16.20 Wizyty i podróże. 18.00 Panorama wokalistyki pols. 18.35 Felieton publ. miedzynar. 18.45 Moda i pios. 19.00 Recital Zesp. Comedores. 19.20 St. Młod. 20.00 Wielec artyści e-estrady i kabaretu. 21.00 Wojsko - strategia - obronność. 21.15 Pios. żołn. 21.30 Rozmaitości muz. 22.00 A. Schönberg - Verklarte nacht op. 4. 22.30 Beatrixcze - wg fragm. Boskiej Komedii i poematu Życie nowe Dantego. 23.00 Z dzieł muz. staropols. 23.35 Publ. miedzynar. 23.40 Muz.

Program III

8.35 Co kto lubi. 9 Czarna Brygada - odc. pow. K. Pruszyńskiego. 9.10 Komu pios. 9.30 W stronę kultury... 9.50 Solo na harcie celtyckiej. 10.60 minut na godzinę. 11 Solo na fletni Pana. 11.15 Niedz. szkoła muz. 12 Tajemnica działka Acht coma Acht -

Sobota I

14.35 Pr. dnia. 14.40 Radzimy rolnikom. 14.50 Obiektyw. 15.10 Dziennik. 15.25 „Ostatni redek” - film. 16.10 Gwiazdozbiór - M. Dietrich. 17.00 Szanujmy wspomnienia - Holo, tu mówi Warszawa. 17.50 I liga piłki nożnej. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Opowieść o alpejskiej dolinie” - ang. film dok. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Pogoda dla bogaczy” odc. filmu fab. TV USA. 21.05 Michel Fugain i Big Bazar - franc. pr. rozr. 22.15 Kron. ME w podnoszeniu ciężarów. 22.35 Dziennik. 22.50 Co dalej laureacie? - Spotkanie z E. Podjelski. 23.30 „Klaudyna” - film fab. prod. TV franc. odc. ostatni pt. „Klaudyna odchodzi”.

Sobota II

15.20 Pr. dnia. 15.25 Estrada folkloru. 15.55 Dla dzieci: Cudaczek. 16.25 Popołudnię wiedzy i fantazji. 17.25 „Miasto w czerni” - film fab. TV wgg. odc. pt. „Zły omen”. 18.10 „Wielka miłość Balzaka” - film fab. TP odc. pt. „Linokoczek”. 19.10 KRONIKA (Kr). 19.30 Dziennik TV. 20.10 Koncert dyplomantów PWSM w Krakowie. 21.05 „Telefon 110” film fab. TV NRD odc. pt. „Obrachunek”. 22.30 Na estradach świata - pr. muz.

Niedziela I

6.40 TTR, RTSS - Jez. pol.

**PRZEDSIĘBIORSTWO GEOFIZYKI
GÓRNICWA NAFTOWEGO w KRAKOWIE**
ZATRUDNI natychmiast

- ◆ TECHNIKÓW GEODETÓW
- ◆ TECHNIKÓW GÓRNIKÓW
- ◆ RADIOTECHNIKÓW
- ◆ KIEROWCÓW samochodów ciężarowych
- ◆ PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych

Szczegółowych informacji udziela - Dział Kadry i Szkolenia - Kraków, ul. Lubicz 25, pokój nr 232.

Praca

EKSPEDIENTKĘ, chętnie absolwentkę Zasadniczej Szkoły Handlowej - zatrudni agencja - sklep galanterijny - Lenczowska, Kraków, Pstrzowskiego 36. g-25102

STARSZA pani do półrocznego dziecka potrzebna. Os. Widok. Tel. 705-45.

MALARZY i uczniów przyjmie zakład malarski - Edward Macioł - Kraków, ul. Krowoderskich Zębów 24/24, Zgłoszenia, godzina 18-20.

EKSPEDIENTKĘ przyjmie zaraz sklep spożywczy - Andrzej Kozak - Kraków, ul. Madalińskiego 11 B. g-25072

FRYZJERKA mieszkającą lub fryzjerkę przyjmie zakład - J. Chyryk, Kraków, ul. Pstrzowskiego 7, tel. 699-95. g-25225

Nauka

MATEMATYKA - korepetycje. Wasowska, tel. 210-03. g-25116

DO egzaminów - chemia (estrowol, Mgr Straka, tel. 290-98. g-25231

RYSUNKI odręczniego rysunku architektury - K. Jankubek, tel. 755-48. g-24821

MATEMATYKA - korepetycje. Stepiak - tel. 338-96. g-24842

MATEMATYKA (z wyjątkiem przygotowania do egzaminów wstępnych) - Wolski - telefon 253-12.

Kupno

PILNIE kupię 2.500 bonów PekaO. Oferty - 24874 „Prasa” Kraków - Wisła 2.

RATLERKA 4-8-miesięczną - kupię. Cios, Kraków - Na Wzgórzach 41/36.

TLOKI do silnika Fiat 1600, średnica 80 mm - kupię. Moga być używane. Tel. 624-08. g-25214

PRALKA automatyczna - z gwarancją - kupię. Tel. 299-30. g-25254

TORBE do noszenia dziecka - kupię. Oferty 25091 „Prasa” Kraków - Wisła 2.

FELIZY podługowe białe lub różowe - kupię. Tel. 697-87. g-24841

Matrymonialne

INŻYNIER, lat 30 - pozna pannę ładną, zgrabną, najchętniej po studiach tolniczych. Cel matrymonialny. Oferty - 24890 „Prasa” Kraków - Wisła 2.

Sprzedaj

FIAT 125p, fabrycznie nowy, kolor do wyboru - sprzedam. Tel. 105-20, wieczorem. g-25254

VW 1302, rok produkcji 1972 - sprzedam. Tel. 813-95, po godz. 18. g-25234

ZASTAWA 1100p - rok 1979 - sprzedam. Oferty - 25347 „Prasa” Kraków - Wisła 2. g-25046

POŁONEZ nowy - sprzedam. Kraków, tel. 767-10, wieczorem. g-25050

SKODA 100 S, rok 1970 - sprzedam. Skawina - Wolności 3. g-24964

GURNEK 2200 papier 175, 2200 papier 175 - sprzedam. Oferty 25375 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

POŁONEZA 1500, fabrycznie nowego - sprzedam. Ul. J. Jasńskiego 28/48, godz. 18-20. g-25389

FIAT 125p - 1500 - rok 1977 - sprzedam. Budowlana 16/1, godz. 16-18.

HANOMAG F-45 sprzedam. Oferty 25397 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

KABINE Zuka po wypadku - sprzedam. Józef Nowakowski, Zielonki 227. g-25256

SKOPE - wywrotkę - sprzedam. Kraków, tel. 376-00, wewn. 24-15 - wieczorem. g-25192

FOTEL rozkładany, tapczan - sypialnie jasna międzywojenna - sprzedam. Informacje: tel. 327-30. g-25209

KIOSK ogólnospółczy w Krakowie, sprzedam. Oferty 25211 „Prasa” - Kraków, Wisła 2.

PLASZCZ skorzany - sprzedam. Tel. 759-56.

MERCEDES 280 SE stan idealny - sprzedam. Tel. 139-82, po godz. 14.

TRABANT, rok 1974 stan bardzo dobry - sprzedam. Rzeźnicza 3/4, godz. 17-19. g-24982

PRZYCZEPKĘ kempingową N-125 - sprzedam. Tel. 804-61 (wieczorem).

BUTLE 12 kg, polska - sprzedam. Tel. 690-92, po godz. 20. g-25343

SAMOWARY turskie - sprzedam. Tel. 860-32, po godz. 20. g-25348

CEGLE sitowke - 9,600 sztuk - sprzedam. Oferty 25347 „Prasa” Kraków - Wisła 2.

BONY PekaO - sprzedam. Oferty 25134 „Prasa” Kraków - Wisła 2.

TELEWIZYJNA sre zrzecznościowa - sprzedam. Tel. 191-66, godz. 17-20. g-25141

FIAT 1600 - produkcja 1976 - sprzedam. Tel. 457-53, w godz. 20-22.

TERRABONE w różnych kolorach poleca Francuski Fryc - Sowiłowice 214 a, koło Zator.

ZUK A-11B skrzyniowy, fabrycznie nowy - sprzedam. Tel. 754-37, w godz. 17-19. g-25098

WARSZAWA 223 - rok produkcji 1973 - sprzedam. Ul. Żuławska 33 - (Olśza). g-25394

„MALUCHA” - 1977 - sprzedam. Tel. 346-53.

KIOSK owocowo-warzywnicy - sprzedam. Oferty 24894 „Prasa” - Kraków, Wisła 2.

FIAT 125p, stan idealny - sprzedam. Kozłówek, ul. Seweryna 12/4.

KSIĄŻKI zawierające horoskopy, sennik egipski, chiromancja - wrozenie, znaczenie imion, grafologię itp. - sprzedam. Kraków - Nowa Huta, os. Bohaterów Września 31 m. 23, tel. 844-69. g-25323

RODOWODOWE szwedzkie, duże rasy dog (arlekiny i czarne) - sprzedam. Czarnecki, Kraków-Prokocim, ul. Górników 13. g-24892

FIAT 126p - grudzień 1975 - sprzedam. Tel. 391-21. g-24856

MOTOCYKLE Simson Schwabe, nowy - sprzedam. Tel. 127-28, po godz. 16. g-24268

FIAT 127p - sprzedam. Kraków, ul. Łokietka 51/38. g-24769

NOVA karoseria Zastawy 1100p - sprzedam. Tel. 376-00, wewn. 24-59 - w godz. 9-14. g-24949

FIAT 125p - 1800 MR - produkcja sierpień 1975, przebieg 53.000 km, kolor lotniczy - sprzedam. Nowa Huta, os. Kosciuszki 3 m. 21 - po godz. 14. g-24616

Lokale

KUPIĘ mieszkanie własnościowe - najchętniej M-3. Centrum Krakowa. Oferty 25080 „Prasa” - Kraków, Wisła 2.

MIESZKANIE „pekaowskie” własnościowe - 3 pokoje nie zasiedlone, sprzedam. Tel. 104-22.

KUMIE lub wynajmę garsonierę własnościową w okolicach Krakowa. Oferty 25080 „Prasa” - Kraków, Wisła 2.

POSZUKUJE niekrepującego pokoju w dzielnicy Krzywizna. Telefon 710-33 (po południu). g-24888

MŁODA ucząca się poszukuje garsonierę lub samodzielniego pokoju - najchętniej w centrum, na pół roku, albo dłużej. Oferty 25241 „Prasa” - Kraków, Wisła 2.

PANIENKA pracująca pilnie poszukuje pokoju. Oferty 25391 „Prasa” - Kraków, Wisła 2.

PILNIE kupię mieszkanie własnościowe 3 lub 2-pokojowe, chętnie z telefonem. Pośacie. Oferty 24892 „Prasa” - Kraków, Wisła 2.

2 PANOM pracującym wynajmę pokój. Kryniczna 14. g-25251

KUPIĘ w dzielnicy Podgórze M-3 własnościowe, superkomfortowe. Oferty 25208 „Prasa” - Kraków, Wisła 2.

POKOJ z kuchnią, superkomfortowe z telefonem, centrum - zamienie na podobne. Najchętniej Salwator, Kosocice, Rajsko. Oferty 25556 „Prasa” - Kraków, Wisła 2.

5-POKOJOWE, reprezentacyjne, słoneczne mieszkanie secesja - centrum - zamienie na 2-pokojowe - śródmieście i 1-pokojowe. - Oferty 24950 „Prasa” - Kraków - Wisła 2.

PILNIE poszukuje lokalu na ciche rzemiosło. Czynsz może być płatny z góry za rok. - Oferty 24899 „Prasa” - Kraków, Wisła 2.

Nieruchomości

SPRZEDAM koło Krakowa dom z ogrodem. Irena Janeczek, Górszka 40, woj. krakowskie. g-25665

Zguby

DANICKI Robert, zam. Wadowice, ul. 1 Maja 1 - zgubił legitymację studencką nr 6/79, wydana przez AGH. g-25012

ZŁOTY zegarek z bransoletką - pamiątka rodzinna - zgubiono 27 kwietnia, około 19-tej na trasie - kino „Warszawa” - Gródzka - Bynek. Uczuciowego znalazcę nagrodzę. Łokietka 47/28.

Różne

OSADZANIE kolków, wymiany srub okiennych na zaczepy - wykonuje Janeczek tel. 338-39.

BEZPIŁOWE cyklinowanie, lakierowanie parkietów - Szupienko, tel. 458-54. g-25659

KOROPLAST - niezawodna trwała masa podwoziowa na gorąco oraz Siltos do przewalowania - skutecznie chronią blachy podwozia przed korozją. Zakład dysponuje młynem parowodną oraz suszarnią gorącego powietrza. - Udzielamy gwarancji - powtarzamy nakłady maszyn antykorozyjnej w trakcie eksploatacji pojazdów. Szczegół. - Bato-wiec 40, tel. 328-36.

CYKLINOWANIE parkietów i lakierowanie na polski i półmatowa - Pawlik, tel. 746-02, 591-92.

UWAGA!
ABSOLWENCI KLAS ÓSMYCH!
KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH
w KRAKOWIE, ul. LUBICZ 27
OGŁASZA WPISY

do klasy pierwszej Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących o specjalności
MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH.
Nauka trwa 2 lata.

Warunki przyjęcia:

- ▲ ukończenie 8 klasy szkoły podstawowej
- ▲ złożenie: - podania wraz z życiorysem - zaświadczenia lekarskiego o przydatności do zawodu - trzech fotografii.

Przedsiębiorstwo zapewni uczniom zamiejscowym miejsca w internacie i kwaterach uczniowskich:

Skorzystajcie z szansy zdobycia w krótkim terminie, bo 2-letnim okresie nauki, atrakcyjnego, poszukiwanego, dobrze wynagradzanego zawodu. - Ukończenie Zasadniczej Szkoły Budowlanej uprawnia do dalszego kształcenia się w Technikum Budowlanym dla Pracujących.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych Krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych - Kraków, ul. Lubicz 27 - I piętro, pokój nr 9, telefon 110-99, wewn. 9. K-1415

PIĘKNE suknie ślubne (zagraniczne), białe i kolorowe, poleca wypożyczalnia „Sylvia”, Kraków, Topolowa 52. Duży wybór! g-25629

DOBRCZE prosperujący zakład fryzjerski w centrum Krakowa - oddam w dzierżawę. - Oferty 24706 „Prasa” Kraków - Wisła 2. g-25629

REGENERACJE kineskopów kolorowych, czarnobiałych oraz naprawy telewizorów w domu Klienta - wykonuje J. Polński, Kraków, tel. 231-65. Oferty 25103 „Prasa” w godz. 8-12. g-25176

PRZYSTĄPIE do spółki ze współpracą w prywatnym zakładzie usługowym lub handlowym. Posiadam Syrenę Boston. Oferty 25103 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

**ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH PRZYKŁADOWYCH
KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
GOSPODARKI MASZYNAMI BUDOWNICTWA**

31-587 KRAKÓW-ŁĘG, ul. NA ZAŁĘCZU 3 - telefon 429-91

ogłasza WPISY

I. do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ dla młodzieży w wieku 15-17 lat - w zawodach:

1. MECHANIK-KIEROWCA pojazdów samochodowych - nauka trzy lata
2. MECHANIK maszyn budowlanych - nauka trzy lata
3. ELEKTROMECHANIK pojazdów samochodowych - nauka trzy lata
4. ELEKTROMONTER - nauka trzy lata
5. TECHNOLOG robót wykończeniowych - nauka trzy lata
6. TECHNOLOG montażu budownictwa - nauka trzy lata
7. ŚLUSARZ MECHANIK - nauka trzy lata
8. MONTER instalacji budowlanych - nauka dwa lata.

Przyjmowanie uczniów do ZSB odbywa się bez egzaminu wstępnego, wg kolejności zgłoszeń, po złożeniu w sekretariacie szkoły następujących dokumentów:

- ▲ podanie, życiorys, karta informacyjna, świadectwo ukończenia ósmej klasy szkoły podstawowej, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu, dowód osobisty rodziców lub wyciąg aktu urodzenia do wglądu, trzy zdjęcia formatu legitymacyjnego.

Uczniowie ZSB odbywają praktyczną naukę zawodu w zakładach pracy przez trzy dni w tygodniu i otrzymują wynagrodzenie w zależności od zawodu i roku nauki. - Szkoła prowadzi internat. Po ukończeniu ZSB uczniowie mają pierwszeństwo w przyjęciu do 3-letniego Technikum Budowlanego.

II. do 3-letniego ŚREDNIEGO STUDIUM ZAWODOWEGO dla pracujących - o specjalności: samochody i ciągniki.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej i 2-letni staż pracy. - Absolwenci Studium otrzymują średnie wykształcenie zawodowe.

III. do TECHNIKUM BUDOWLANEGO DLA PRACUJĄCYCH po ZSB - o specjalności: maszyny i urządzenia budowlane. - Nauka trwa trzy lata. - Kandydaci składają:

- ▲ podanie, życiorys, świadectwo ukończenia ZSB, skierowanie lub zaświadczenie zakładu pracy z określeniem charakteru wykonywanej pracy, trzy zdjęcia formatu legitymacyjnego.

Absolwenci mają możliwość kontynuowania studiów wyższych.

Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Szkół - KRAKÓW-ŁĘG, ul. NA ZAŁĘCZU 3, telefon 429-91. - Dojazd do Szkół autobusem nr 121 z placu Centralnego - (wsiadać na 7 przystanku na zadanie, przy szkole). K-2549

Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, al. Planu 6-letniego nr 152
od Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego w Krakowie

ogłaszają WPISY

w roku szkolnym 1980/81, dla dziewcząt i chłopców do Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zawodzie **MECHANIK** maszyn i urządzeń przemysłowych.

Kandydaci winni mieć ukończony 15 rok życia.

Przy wpisie należy przedłożyć następujące dokumenty:

- ▲ podanie ▲ życiorys
- ▲ dowód osobisty rodziców (do wglądu)
- ▲ cztery fotografie ▲ kartę informacyjną ze szkoły
- ▲ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

Nauka w szkole trwa trzy lata.

Uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagrodzenie:

- ▲ w I roku nauki zawodu - 300 zł miesięcznie
- ▲ w II roku nauki zawodu - 480 zł miesięcznie
- ▲ w III roku nauki zawodu - około 1.200 zł miesięcznie.

Uczniowie są uprawnieni do nagród z zakładowego funduszu nagród.

Ponadto uczniowie otrzymują odzież roboczą, korzystają z akcji obozów młodzieżowych oraz wczasów w zakładowych ośrodkach wypoczynkowych.

Wszystkim absolwentom Zakłady gwarantują dobrą płatną pracę w wyuczonym zawodzie.

Wpisy kandydatów przyjmuje:

- Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zakładów w Krakowie, al. Planu 6-letniego nr 152 - (Czyżyny) - oraz
- Sekretariat Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego - w Krakowie, ul. Filipa 17.



Outsider tabeli - Polonia Bytom na stadionie przy ul. Reymonta

NIEPOWODZENIE piłkarzy Wisły w chorzowskim pojedynku z Ruchem zepchnęło „Białą gwiazdę” na piąte miejsce w tabeli, a więc szansa zajęcia miejsca premowanego awansem do europejskich pucharów znów się oddaliła. Mamy jednak nadzieję, że po jutrzejszej kolejce gier znów, wzbogacona o dwa punkty Wisła, awansuje w tabeli na wyższą pozycję. Spotykają się bowiem krakowianie z outsiderem — bytomską Polonią i są zdecydowanymi faworytami zawodów.

Bytomianie w dwudziestu trzech pojedynkach zdołali uzyskać zaledwie 15 punktów, o dziesięć mniej od swych najbliższych rywali. Ich degradacja do II ligi wydaje się już przesądzoną, choć jeszcze liczą na cud, na uchronienie się przed spadkiem. Teoretyczne szanse mają, należy się więc spodziewać, iż łatwo skóry nie sprzedadzą. Mimo to, wygrana winna przypaść wiślakom, zespołowi o klasie lepszej od przeciwnika, choć tak bardzo chimerycznym, nierównemu. Porażka wiślaków w Chorzowie była sporym rozczarowaniem nie tylko dla kibiców tego zespołu, ale dla futbolowych fachowców w całym kraju. Ruch, grający słabo, błakający się w dolnych rejonach ligowej tabeli wygrywa z prezydentem do mistrzostwa, wygrywa niewysoko, bo 2:1, ale

przy większej skuteczności swych napastników mogli uzyskać znacznie wyższą wygraną. Obrona krakowska, w której na dobrą sprawę występują sami reprezentanci Polski, popełnia fatalne błędy, linie ataku i pomocy są niemrawe, mało bojowe, nieskuteczne. A przecież tydzień wcześniej ta sama drużyna rozegrała świetną partię, pozgromiła zabrskiego Górnika i jak tu być mądrym, jak typować, jak liczyć na wiślaków, jeśli taka huśtawka ich formy trwa i trwa?

W jesiennym spotkaniu Wisła zremisowała w Bytomiu 2:2, zdobywając bramki ze strzałów Kmicieka i Kapki.

Program tej kolejki jest następujący (w nawiasach wyniki pierwszej rundy): Zagłębie — GKS Katowice (2:3), Szombierki — Odra (2:1), Arka — Stal (4:1), LKS — Lech (0:6), Śląsk — Widzew (2:1), Legia — Zawisza (2:1), Górnik — Ruch (3:1).

Rozgłoszania Krakowska PR przeprowadza, bezpośrednią transmisję z II połowy meczu Wisła — Polonia na falach UKF (pr. IV) od godz. 18.00.

NA DRUGOLIGOWYM froncie nie pokonana w wiosennej

Z kroniki żałobnej

Emil Dudziński

KRAKOWSKI sport poniósł w ostatnim dniu kwietnia wielką stratę. Zmarł doc. dr Emil Dudziński, prorektor krakowskiej AWF, człowiek który kulturze fizycznej, głównie lekkoatletyce, poświęcił całe bez mała życie. Przedwojenny lekkoatleta Cracovii jeszcze kilka lat po wojnie startował w barwach swego klubu, potem poświęcił się pracy trenerskiej, nie stroniąc także od społecznego działania w lekkiej atletyce, pełniąc rozmaite funkcje w AZS-ie, Okręgowym Związku Lekkiej Atletyki, Polskim Związku Lekkiej Atletyki, w Europejskiej Federacji Lekkoatletycznej.

Był wybitnym trenerem, przez wiele lat prowadził reprezentację Polski, szkolił sławne zawodniczki — Bibrową, Sobottową, Strazińską, Sarnę, Biedową, świetny praktyk i teoretyk tej dziedziny sportu służył swą radą i doświadczeniem wielu sportowcom, trenerom. Zawsze pełen optymizmu, zakochany w lekkoatletyce spędzał długie godziny na stadionach, także i wtedy, kiedy wiek oraz odpowiedzialna praca prorektora AWF nie pozwalały mu na prowadzenie treningów. Pamiętam wielokrotne spotkania z dr Dudzińskim, długie z nim rozmowy, z których zawsze wynosiłem wiele doświadczeń, ciekawych spostrzeżeń tego znakomitego fachowca lekkoatletycznego. Nie tylko ja, bo Emila Dudzińskiego zawsze otaczało grono słuchaczy — młodzieży, starszych — umiał bowiem z każdym znaleźć wspólny język, z każdym rozmawiać, dyskutować, każdemu służyć radą i pomocą. Był szczerze lubiany i szanowany przez wszystkich, którzy mieli okazję zetknąć się z nim czy to w służbowych czy prywatnych kontaktach. Szkoda, wielka szkoda, że już Go nie ma między nami.

Pogrzeb doc. dr Emila Dudzińskiego, posiadacza Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski, Medalu Komisji Edukacji Narodowej, Zasłużonego Nauczyciela PRL, Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej, odbędzie się w poniedziałek, 5 maja, na cmentarzu Rakowickim o godz. 14.00.

Dr Loringa zupełnie zatkało z wrażenia. Po chwili obrócił się i szybko wyszedł z pokoju. Upięknęło dobre pół minuty nim ktoś się odezwał. Hernandez wstrząsnął się i zapalił papierosa. Po czym spojrzął na mnie.

— No, więc? — powiedział.

— Więc co?

— Na co pan czeka?

— To znaczy, że to już koniec? To wszystko?

— Powiedz mi, Bernie.

— Tak, to już koniec — powiedział Ohls. — Chciałem już wiać ją na przesłuchanie. Wade się nie zastępił. Miał za dużo alkoholu w mózgu. Ale, jak to już wspominałem, brak było motywu. Jej wyznaczenie może się nie zgadzać w szczegółach, ale widać z niego, że śledziła go. Znała rozkład domu dla gości w Encino. Sylwia Lennox odebrała jej obywatelstwo. W tym domu odbywało się to wszystko, co tylko można sobie wyobrazić. — Zapomniałeś się zapytać Spencera o jedną rzecz: czy Wade posiadał Mausera P.P.K.? Owszem, miał małego Mausera. Skontaktowaliśmy się dziś telefonicznie ze Spencerem. Wade upił się do utraty przytomności. Ten nieszczęśliwy albo przypuszczalnie, że zabił Sylwię Lennox albo rzeczywiście ją zabił; nie jest też wykluczone, iż miał jakieś podstawy, by sądzić, że zabiła ją jego żona. Tak czy owak, miał zamiar w końcu z tym wyjść. Zapewne pił już od dawna, ale był to prawdziwy mężczyzna, który posłużył pięknie mnie. Candy jest w tym dobrze zorientowany. Ten mały sukinyśna wie prawie wszystko. To była księżycowa kobieta. Jedną część jej osobowości przebywała na ziemi, a druga bujała w obłokach. A jeśli już czasem miała ochotę, to nie na swojego męża. Czy mówię dość jasno dla ciebie?

— Nie nie odpowiedziałem.

— Zdaje się, że o mały włos nie zostałeś szczęśliwym. Co?

— I na to nie odpowiedziałem.



Ohls i Hernandez uśmiechnęli się kwaśno. — My tutaj nie jesteśmy takimi znów tumanami — Ohls ciągnął. — Wiedzieliśmy, że coś musiało być w tym, że się rozobrała. Zaskoczyłaś Candy'ego, a on nie miał się przeciwstawić. Był urażony i zmieszany — lubił Wade'a i nie miał w tej sprawie pewności. Gdyby był pewny, to użyłby swego noża. Była to kwestia jego osobistego honoru. Nigdy nie oszukiwał Wade'a. Robił to natomiast jego żona, która celowo wszystko gmatwała, aby maż nie mógł się w tym wszystkim zorientować. W tym był sens. A na końcu zaczęła się go bać. Choć Wade nigdy nie zrzucił jej ze schodów. To był czysty przypadek. Potknęła się, a on próbował ją złapać. Candy widział również i tę scenę.

— Ale to ciągle nie wyjaśnia dlaczego chciała, bym mieszkał z nimi razem.

— Było jej to wygodnie z paru powodów. Jeden z nich jest stary jak świat. Każda gлина spotyka się z nim setki razy. Ty byłeś tym facetem, co do którego nie było pewności. Byłeś przyjacielem Lennox, pomagałeś mu w ucieczce, i — być może — zwierzył ci się z różnych rzeczy. Co wiedział sam i o czym mówił z tobą? Zabrał rewolwer z którego została zabitą, choć był świadkiem, że z niego strzelano. Mogła myśleć, że zrobił to dla niej. Ale jeśli tak, to musiał się orientować, że to ona zamordowała. Kiedy się zabił, uzyskała co do tego pewność. A teraz jeśli chodzi

SAO PAULO. Polski tenista W. Fibak awansował do ćwierćfinału turnieju międzynarodowego pokonując Brazylijczyka M. Hocevara 6:4, 6:2.

CELJE. Lekkoatletka NRD Iiona Słupianek ustanowiła rekord świata w pchnięciu kula rezultatem 22,36 m.

BELGRAD. Tytuł mistrza Europy w podnoszeniu ciężarów (kat. 100 kg) wywalczył sztangista radziecki D. Riggert.

WARSZAWA. W kontrolnych meczach koszykarze polskiej kadry wygrali z Radnickim Belgrad 82:68 oraz z Żalgirisem Kowno 95:85.

Telegraficznie

LONDYN. Drugim finalistą Pucharu Anglii został londyński Arsenal po zwycięstwie nad Liverpoolem 1:0.

GLIWICE. Kolarskie kryterium asów przyniosło sukces w klasyfikacji końcowej zawodnikowi katowickiej Gwardii H. Krawczykowski.

BOGUSŁAWICE. Podczas ogólnopolskiego mitingu młodzieżowego juniorów 3. miejsce w konkursie ujeżdżania zajął krakowianin T. Krala (KKJK) na koniu Futor, triumfował Wł. Rudasz (LKS Kwidzyn) na koniu Szaman.

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

W PIERWSZOMAJOWE święto piłkarze klasy wojewódzkiej oraz klas niższych rozegrali kolejną serię spotkań. Oto rezultaty klasy wojewódzkiej: Prądniczanka — Hutnik II 0:4 (0:3), bramki dla gości zdobyli A. Szumiec, Rotarski, Wiącek i Rybaniec. Kabel — Cracovia II 0:0. Zwierzyniecki — Grębalowianka również wynik bezbramkowy, Clepardia — Wisła II 1:0 (0:0), strzelcem gola był Gaj. Czarnochowice — Czarni Kraków 1:1 (1:0) bramki uzyskali Warmuz dla gospodarzy oraz Adamski dla gości, Słomniczanek — Raba Dobrezyce 2:2 (1:1) dla Słomniczanek gole strzelili J. Kobiński i Z. Zagrodzki dla Raby Drozdowicz i R. Stoch, Garbarnia II — Borek 1:1 (1:0), dla gospodarzy gola uzyskał Kozioł, dla gości Kalliska, Skawinka — Gościbia Sulikowice 0:1 (0:0), zdobywcą bramki był Profic.

Victoria Kraków 1:1 (1:1), dla gospodarzy gola zdobył Kędziora, dla gości Lempart, Kabel II — Górnik Wieliczka 0:0. Sułków — Promień Mikuszowice 5:0 (2:0), strzelcami bramek byli: Szypuła — 2, Wojcieszko — 2 oraz Dyl. Krakus Swoszowice — Dalin Myślenice 2:3 (2:1), dla pokonanych gole zdobyli Matoła i Bobek, dla zwycięzców Murzyn — 2 i Wölfinger, Biezanowianka — Strażak Kokotów 5:1 (2:1) dla gospodarzy bramki uzyskali po dwie Maniak i Palis oraz R. Jaglarz, natomiast dla gości Grzesiak. Mecz pomiędzy Orłem Piaski Wielkie a Opatkowiąką nie odbył się bowiem goście nie przyjechali.

TABELA

1. Gościbia	21 37 48—15
2. Cracovia II	21 32 32—9
3. Skawinka	21 31 55—21
4. Wisła II	21 29 45—18
5. Hutnik II	21 29 33—20
6. Kabel	21 26 37—25
7. Garbarnia II	21 23 26—19
8. Borek	21 21 24—26
9. Słomniczanek	21 19 27—30
10. Czarnochowice	21 19 19—23
11. Zwierzyniecki	21 16 19—35
12. Grębalowianka	21 14 20—40
13. Clepardia	21 11 25—37
14. Czarni	21 11 12—37
15. Raba	21 9 21—50
16. Prądniczanka	21 8 14—54

TABELA

1. Dalin	17 25 37—20
2. Górnik	17 23 34—29
3. Orzeł	16 23 29—23
4. Biezanowianka	17 21 39—17
5. Kabel II	17 19 27—25
6. Puszcza	17 16 28—24
7. Start	17 16 29—34
8. Skawinka II	17 16 23—31
9. Victoria	17 14 36—33
10. Strażak	17 14 25—32
11. Krakus	17 14 31—39
12. Piomień	17 14 18—32
13. Sułków	17 11 25—33
14. Opatkowiąką	16 10 21—40

Puchar Polski koszykarzy

Z UDZIAŁEM 8 zespołów wykonanych w eliminacjach rozpoczęły się wczoraj dwa półfinałowe turnieje Pucharu Polski w koszykówce mężczyzn.

W Lublinie krakowska Wisła wygrała z miejscowym Startem 102:80 (32:45), a Lech Poznań pokonał LKS Łódź 98:88 (49:43). Natomiast w Warszawie w inauguracyjnym meczu Korona Kraków przegrała ze Śląskiem Wrocław 62:98 (29:49), w drugim pojedynku Polonia Warszawa zwyciężyła, po dogrywce, Legię 112:103 (96:96, 57:55).

Minimalna porażka wiślaków w meczu z Płomieniem

OSTATNI turniej finału A I ligi siatkarek ma dać odpowiedź na pytanie, która z drużyn zdoła będzie tytuł wicemistrza kraju. Wcześniej już rozstrzygnięły się losy mistrzostwa, które przypadło gospodyniom rozgrywanej od wczoraj imprezy — zespołowi Płomienia Miłowice.

Ale w spotkaniu z krakowską Wisłą miłowiczanki nie popisały się wygrywając zaledwie 3:2 (15:8, 7:15, 15:9, 7:15, 15:4). W drugim meczu Start Łódź pokonał natomiast Czarnych Sulsk 3:1 (14:16, 15:11, 16:14, 21:19). O zwycięstwie łodzianek zadecy-

dowało lepsze przygotowanie kondycyjne.

WCZORAJ w hali AGH rozpoczęli boje siatkarskie uczestniczący w III międzynarodowym turnieju o puchar rektora Politechniki Krakowskiej. W pierwszym spotkaniu zmierzyły się zespoły SVST Bratysława i MAFC Budapeszt. Od początku przewagę posiadali zawodnicy z Bratysławy i wygrali łatwo 3:0 (15:7, 15:4, 15:13).

Znacznie więcej emocji dostarczył drugi mecz pomiędzy drużynami AGH i Politechniki. Początek zapowiadał sukces reprezentantów AGH, którzy prowadzili w setach już 2:0, ale przedstawiciele Politechniki dzięki ambicji doprowadzili do wyrównania stanu na 2:2, nie potrafili jednak skoncentrować się do końca i ostatecznie zwycięstwo 3:2 (15:8, 15:8, 11:15, 8:15, 15:11) odniosła ekipa AGH. (js)

W lidze międzywojewódzkiej

21 KOLEJKA spotkań IV grupy piłkarskiej ligi międzywojewódzkiej przyniesie w Krakowie jeden mecz — Wawelu ze Stalą Sanok. Garbarnia gra bowiem w Tarnowie z miejscową Unią, a Prokocim w Przemyśle z Polną.

W pozostałych spotkaniach zmierzą się: Sandecja — Glinik, Stal Rzeszów — Czuwaj, Wisłoka — Stal II Mielec, Karpaty — Czarni, Błękitni pauzują.

W grupie II klasy A padły następujące rozstrzygnięcia:

Geoyt Kraków — Wawel II 1:1 (0:0), dla gospodarzy gola zdobył Madej, dla gości Bielewski. Podgórze — Tonianka 1:0 (0:0) strzelcem bramki był Świerczek. Wanda — Wierzyca 5:0 (2:0) gole zdobyli Kurzawa, Mordyła, Dworak, Kaczmarek i Filek. Tramwaj — Armatura 6:0 (4:0), strzelcami bramek byli Mazurek — 2, Pieprzyca, Szczyrbek, Sekunda i Przyk. Świt Krzeszowice — Piomień Ruszcza 0:0. Dąbski — Orlecia Rudawa 1:4 (1:0) dla pokonanych bramkę uzyskał Krański, dla zwycięzców Korbziel — 2, Martyna i Sęk. Grzegórzecki — Proszowianka 2:2 (2:1) dla gospodarzy gole zdobyli Lazor i Wójcik, dla gości J. Kozerski i W. Nowak.

TABELA

1. Grzegórzecki	17 23 30—18
2. Tramwaj	17 22 37—19
3. Wanda	17 22 28—14
4. Wawel II	17 21 29—18
5. Geoyt	17 19 44—39
6. Świt	17 19 28—21
7. Proszowianka	17 19 23—24
8. Orlecia	17 15 28—23
9. Armatura	17 15 24—31
10. Tonianka	17 14 22—26
11. Piomień	17 14 18—30
12. Wierzyca	17 12 19—29
13. Dąbski	17 11 17—31
14. Podgórze	17 11 19—48

W KLASIE A, grupa II uzyskano następujące wyniki: Skawinka II — Start Brzeziny 0:1 (0:0) jedyną bramkę strzelił Golarz. Puszcza Niepolomice —

Turniej szczypiornistów

WYNIKI drugiego dnia międzynarodowego turnieju juniorów w piłce ręcznej: grupa „A” Kraków II — Krakus 15:9, Lipsk — Pogoń Zabrze 12:8, Lipsk — Kraków II 14:10, Krakus — Pogoń 14:7; grupa „B” Dynamo Berlin — Padwa Zamość 5:14, Kraków I — Hutnik 11:10, Dynamo — Kraków I 20:16, Padwa — Hutnik 26:24. W finale zmierza się Padwa Zamość z Lipskiem.

Dokąd pojedziemy?

Dziś

LEKKOATLETYKA
Godz. 16.00 Stadion
Lekkoatletyczny Cracovii
Międzynarodowy miting
z okazji 30-lecia KS Hutnik
BILARD
Godz. 16.00 Rynek Gł. 10
Finały MP

Jutro

PIŁKA NOŻNA
Godz. 17.00 boisko Wisły
Wisła — Polonia
(I liga)
Godz. 11.00 boisko Cracovii
Cracovia — Concordia
(II liga)
Godz. 11.00 boisko Wawelu
Wawel — Stal Sanok
(liga międzywojewódzka)

LEKKOATLETYKA
Godz. 11.00 Stadion
Lekkoatletyczny Cracovii
Mityng Hutnika
SIATKÓWKA
Godz. 10.00 hala AGH
MAFC Budapeszt — Politechnika
SVST Bratysława — AGH
(turniej mężczyzn)
o puchar rektora (PK)
BILARD
Godz. 10.00 Rynek Gł. 10
Finały MP

echo
KRAKÓW

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wisła 2.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawiec — z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kasprzyk — sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskiewicz, Marian Nowy — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wisła 2, 31-007, Kraków („Echo Krakowa”, skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków). Telefon: centr. 275-88, redaktor naczelny: 246-78, zastępca redaktora naczelnego: 294-99, sekretarz odpowiedzialny 239-23, dział miejski: 219-43 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 289-87, dział sportowy: 292-32, Biuro Ogłoszeń: 270-89.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wisła 2.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.

1 — 2 — 3 — 4